№ 3. Piątek, 4 (16) Stycznia 1874. № 3.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 5 (17) stycznia, — św. Feopempta mucz.
W niedzielę, 6 (18) stycznia, — Bohojawlen. Hosp.
W poniedziałek, 7 (19) stycznia, — Sob. św. Joanna pred.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 4; zach. o godz. 4 min. 17.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Stycznia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejsza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	746.6	+ 3.3	90	zachodni.
1	751.2	+ 3.7	82	pół.-zachodni.
9	753.7	+ 1.4	89	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 5 (17) stycznia, — św. Antoniego opata.
W niedzielę, 6 (18) stycznia, — Kat.św. Piotra.
W poniedziałek, 7 (19) stycznia, — św. Henryka bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższe Ukazy

Do Rady Państwa.

I.

Kontrolerowi Państwa, ochmistrzowi Dworu Naszego *Abazie*, Najmiłościwiej rozkazujemy być prezesem Departamentu Ekonomji Państwa Rady Państwa, z awansowaniem go na rzeczywistego radcę tajnego.

II.

Naszemu sekretarzowi stanu, senatorowi, rzeczywistemu radcy tajnemu *Deljanowowi*, Najmiłościwiej rozkazujemy być członkiem Rady Państwa, z uwolnieniem od obowiązków Towarzysza Ministra Oświecenia Publicznego, z pozostawieniem na innych zajmowanych przezeń posadach i godnościach.

III.

Na zasadzie artykułu 11-go Organizacji Rady Państwa, rozdział prezesów i członków w Departamentach Rady Państwa wznawia się co pół roku.

W skutku tego, mianowawszy przez Ukaz w dniu dzisiejszym wydany do Rady Państwa, rzeczywistego radcę tajnego *Abazę* prezesem Departamentu Ekonomji i rozkazując Naszemu sekretarzowi stanu, rzeczywistemu radcy tajnemu *Deljanowowi* zasiadać w Departamencie Praw — pozostałych prezesów i członków Departamentów Rady Państwa zatwierdzamy w tych godnościach i na pierwszą połowę 1874 roku.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER,"

W St. Petersburgu,
1 stycznia 1874 roku.

—

Do Senatu Rządzącego.

I.

Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerał-lejtnantowi, Towarzyszowi Ministra Finansów, senatorowi *Grejgowi*, Najmiłościwiej rozkazujemy być Kontrolerem Państwa, z pozostawieniem w godnościach jenerał-adjutanta i senatora.

II.

Towarzysza Kontrolera Państwa, radcę tajnego *Ostrowskiego*, Najmiłościwiej mianujemy Naszym sekretarzem stanu, z pozostawieniem na zajmowanej przezeń posadzie i w godności senatora.

III.

Dyrektorowi osobnej Kancelarji do spraw kredytowych, radcy tajnemu *Szamszynowi*, Najmiłościwiej rozkazujemy być Towarzyszem Ministra Finansów.

IV.

Pomocnika zarządzającego czynnościami Komitetu Ministrów, radcę tajnego *Kachanowa*, Najmiłościwiej mianujemy Naszym sekretarzem stanu, z pozostawieniem na obecnej jego posadzie.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER,"

W St. Petersburgu,
1 stycznia 1874 roku.

—

Najwyższe Dyplomy.

I.

Do Naszego sekretarza stanu, rzeczywistego radcy tajnego, Ministra Dóbr Rządowych Piotra Wałujewa.

Ciągle czynna, światła i długa służba wasza, nacechowana gorącą gorliwością na pożytek Tronu i Ojczyzny, oraz gorliwe prace pod względem zarządzania powierzonem wam Ministerstwem Dóbr Państwa i pod względem wykonywania ważnych poruczeń, przez zaufanie Nasze na was wkładanych, zyskały wam prawo do szczególnego Naszego zadowolnienia. Na znak takowego, Najmiłościwiej udzielamy wam, załączające się przy niniejszem, oznaki Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza 1-ej klasy*, które rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy Cesarską Naszą łaską dla was na zawsze przychylnymi.

II.

Do Naszego admirała, członka Rady Państwa Mikołaja Mietlina.

Dla wyrażenia szczególnego Naszego z was zadowolnienia i w nagrodę służby waszej, oraz niezmordowanej i gorliwej działalności na stanowisku członka Rady Państwa, Najmiłościwiej mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza 1-ej klasy*, oznaki którego, przesyłając przy niniejszem, rozkazujemy przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy Cesarską Naszą łaską dla was przychylnymi.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St. Petersburgu,
1 stycznia 1874 roku.

—

* **Rada państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Wojny o zmianie punktów 3 i 7 art. 1,182 t. III Zb. Praw (1857 r.) Ust. o służb. rząd. o wsparciach nie podlegających strącaniu na rzecz inwalidów, *uchwaliła:* 1) Artykułu 1,182 Ust. o służb. rząd. t. III Zb. Praw (wyd. 1857 r.), o nagrodach i wsparciach niepodlegających strącaniu dziesięciu procent na rzecz inwalidów, następujące poniżej punkta wyłuszczyć tak: punkt 3: „Wsparcia na wynagrodzenie strat poniesionych w skutku pożaru, powodzi, rabunku i tym podobnych wypadków, przy których urzędnicy pozbawieni zostali niespodzianie swego majątku": punkt 7: „Wsparcia na kurację z chorób i ran i na koszta podróży chorych i ranionych do wód mineralnych, oraz na koszta podróży ranionych do miejsca urodzenia." 2) Poruczyć Ministrowi Wojny stosownie do tego zmienić redakcją odpowiednich Artykułów Zbioru Postanowień Wojskowych.**

Powyższa uchwała Rady Państwa, 4 listopada 1873 roku, Najwyżej zatwierdzona została.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej służby niżej wymienionych senatorów, radców tajnych, Najmiłościwiej raczył 1 stycznia r. b., udzielić ordery: Towarzyszowi Ministra Sprawiedliwości *Essenowi*, *Sałomonowi* i *Luboszczyńskiemu* — Orła Białego; *Polnerowi* i *Chwostowowi* — św. równego apostołom księcia Włodzimierza 2-ej klasy; *Rosingowi* i hrabiemu *Szuwałowowi* — św. Anny 1-ej klasy z Koroną Cesarską.

—

* Najjaśniejszy Pan, 1 stycznia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić, w wydziale Marynarki, następujące nagrody: starszemu flagmanowi floty baltyckiej i naczelnikowi eskadry pancernej, jenerał-adjutantowi, wice-admirałowi *Butakowowi 1-mu* — order Orła Białego; kontr-admirałom: dowódcy Cesarskiego jachtu parowego „Aleksandrja" *Fałkowi 1-mu* — arendę; ordery: młodszemu flagmanowi floty czarnomorskiej *Rudniewowi 1-mu* — i dowodzącemu oddziałem statków na morzu Śródziemnem, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Butakowowi 2-mu* — św. Anny 1-ej klasy; młodszym flagmanom floty baltyckiej: *Puzynie* i baronowi *Majdlowi 1-mu* i zawiadującemu dokami pływającemi w porcie kronsztadzkim, jenerał-majorowi *Warwaciemu* — św. Stanisława 1-ej klasy.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmiłościwiej raczył 1-go stycznia r. b., udzielić order św. równego apostołom księcia Włodzimierza 4-ej klasy: stałym członkom gubernjalnych kolegiów do spraw włościańskich: petrokowskiego — radcy stanu *Sumbułowi* i lubelskiego — radcy kolegjalnemu *Iwanowowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, 28 grudnia 1873 roku, Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Wojskowo-Sądowym następujące ordery: św. Anny 2-ej klasy — naczelnemu audytorowi 2-ej dywizji grenadjerów, radcy dworu *Tracewskiemu;* św. Anny 3-ej klasy: audytorom: Zarządu brzesko-litewskiej komendantury, radcy honorowemu *Pietrowskiemu;* Zarządu Radomskiego gubernjalnego naczelnika wojennego, radcy honorowemu *Sudakowowi* i 2 bataljonu strzelców imienia jenerał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego, radcy honorowemu *Izrailewowi;* św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: naczelnym audytorom: Zarządu 1 brygady saperów, radcy dworu *Nikitinowi;* św. Stanisława 2-ej klasy: sztabu 4 dywizji piechoty, radcy dworu *Popkowowi;* sztabu 3 dywizji kawalerji, radcy dworu *Barabanowowi* i audytorowi Zarządu Warszawskiego gubernjalnego naczelnika wojennego, asesorowi kolegjalnemu *Łukjanowowi.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, 1 stycznia r. b., turkiestański jenerał-gubernator i dowodzący wojskami Turkiestańskiego okręgu wojskowego, zaliczony do Korpusu Inżynierji, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *von Kaufman 1-y* — awansowany został za szczególne zasługi na jenerała inżynierji, z pozostawieniem w obecnych obowiązkach i w godności jenerał-adjutanta.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Marynarki, 1 stycznia r. b., awansowani zostali za odznaczenie się w służbie, z wice-admirałów na admirałów: liczący się w Ministerstwie Marynarki *Zawojka*, z pozostawieniem w Ministerstwie; członek naukowego oddziału komitetu morskiego technicznego *Newelski 1-y*; członek głównego sądu morsko-wojennego *Nordman 1-y* — obydwaj z pozostawieniem na poprzednich posadach; liczący się przy flocie czarnomorskiej *Kisliński 1-y*, z pozostawieniem przy tejże flocie i członek Rady Admiralicji *Berens* — z pozostawieniem na posadzie.

—

* *Departament Poczt.* Stosownie do zawiadomień Niemieckiego zarządu pocztowego, podaje się do wiadomości powszechnej, że do przesyłek (pieniężnych i pakietów i posyłek wartościowych), idących z Rosji do Niemiec i transito przez Niemcy, odtąd powinny być dołączane *otwarte* towarzyszące adresa, bez wszelkich w nich doniesień piśmiennych; przesyłanie zaś przy pomienionych przesyłkach towarzyszących listów (tak otwartych, jak i zamkniętych) nie dozwala się.

—

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Warszawskiego gubernjalnego Zarządu akcyznego, spadły z etatu, podrewizor dochodu tabacznego Pioir-Bronisław *Czartoryski*, od 1-go grudnia 1873 roku.

W guberniach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej następujące dobra wystawione zostały na sprzedaż przez licytację w styczniu 1874 roku w Wileńskim Rządzie Gubernialnym za długi, na zasadzie ukazu z 10 grudnia 1865 roku:

W gubernji Wileńskiej: w powiecie Trockim: dobra: Bukiszki, skonfiskowane Stambrowskim i Rodymyśl, obywatela Alfonsa Ladzkiego:

W powiecie Święciańskim: Reutka, obywatela Sotera Chodźki i Swiła, obywatela Zygmunta Mackiewicza.

W powiecie Oszmiańskim: Wasiuki, Mikołaja i Ignacego Zambrzyckich.

W powiecie Lidzkim: Newisze, skonfiskowane obywatelowi Ksaweremu Aleksandrowiczowi; Zdanowce, jenerał-majora von Frankensteina; Połuża, obywatela Ludwika Kuncewicza.

W powiecie Wilejskim: Dołginowo, obywateli Kamieńskich; Szypki, obywateli Kopciów; cząstka we wsi Bujle, starozakonnego Lewina.

W powiecie Dziśnieńskim: Zastaryńce, w $^{2}/_{3}$ częściach obywatelki Julji Duszkowicz; Okuniewo, obywatela Nestora Bujnickiego.

W gubernji Kowieńskiej: w powiecie Kowieńskim: Paliszki, mieszczanina Karola Wilgirda; Zabieliszki, obywatela Sergjusza Sołomki; Ignacogród, skonfiskowane Gejsztorowi; folwark Pejkswy, poddanego pruskiego Millera; Hojżewka - Podstrumie, szlachcica Szatyńskiego.

W powiecie Rosieńskiem: Tenieni, obywatela Antoniego Billewicza; Grawżyki, skonfiskowkne Putwińskiemu; Dytkenie, obywateli Butkiewiczów; Stokajce, obywateli Swicynów; Linkowiec, obywateli Przewłockich; Jawniszki, obywateli Przewłockich; Leonowo, obywateli Gubarewicza i Januszkiewicza.

W powiecie Wilkomirskim; Justynowo, obywatela Justyna Rudomiry; Żołciszki, obywatela Stanisława Kaczyńskiego; Żyndule, obywatela Józefa Tałucia; Swiadość, obywatela hrabiego Morykoniego; Szmulke, w $^{1}/_{2}$ części obywatelki Jadwigi Tubilewicz; Szaweljance, obywatela Juljana Surgowta; Zanowiesze, obywateli Reuttów; Peljance, szlachcianki Cecylji Gosztowt.

W powiecie Szawelskim: Wilmontowicze, obywatela Antoniego Goscewicza; Omole, obywatela Franciszka Nutowca.

W powiecie Nowoaleksandrowskim: Bukiszki, obywatela Jerzego Wasilewskiego; Purpiszki, obywatela Maksyma Rudominy; Kujki, obywatela Aleksandra Szyszki; Smołwy, obywatela Jana Tura; Abele, obywatela Ludwika Pietkiewicza; Aleksandrowo, obywatela Ludwika Pietkiewicza.

W powiecie Poniewieżskim: Bejnarowo, obywateli Gouwaltów; Nocejki, szlachcica Zygmunta Downarowicza (z sprzedaży obowiązkowej).

W powiecie Telszewskim: Burne, obywatela Donata Rubażewicza; Podegime, w $^{13}/_{14}$ częściach obywatela Jana Pawłowskiego; Kiersztejne, obywatela Wincentego Szukszty; Kujtajne, szlachcica Kacpra Mackiewicza.

W gubernji Grodzieńskiej: w powiecie Bielskim: Krugłe-Paulinowo, obywatelki Weroniki Zawadzkiej.

W powiecie Słonimskim; Chorybrowicze, obywateli Adamowiczów.

W powiecie Kobryńskim: Dywin, obywateli Feliksa Jagmina; Pawłopol, obywatela Mikołaja Afanasjewa.

Uwagi: Licytacje odbywają się w dwóch terminach — w styczniu i lipcu. Nabywać dobra w kraju Północno-Zachodnim mogą wszystkie osoby pochodzenia nie polskiego i nie żydowskiego. Na prawo nabywania dóbr i korzystania z przywilejów miejscowy jenerał-gubernator udziela świadectwa, po złożeniu należytych dowodów: o pochodzeniu, wyznaniu i zaufaniu pod względem politycznym. Przywileje według Najwyżej zatwierdzonej 5 marca 1864 r. uchwały Komitetu Zachodniego i dodatkowych do niej przepisów, są następujące:

a) Przy kupnie na licytacji publicznej dóbr zastawionych w instytucji kredytowej lub obciążonych długiem skarbowym, nabywca ma prawo przenieść na dobra nabyte ten lub ów dług, w rozmiarze, nieprzenoszącym taksy dóbr, z obowiązkiem spłacania pierwszego według przepisów, istniejących dla instytucij kredytowych, a ostatniego — na zasadzie przepisów bankowych, w ciągu 37 lat, opłacając 6% rocznie (uchwała 5 marca 1864 r. art. 4).

b) Jeżeli nabywca pragnie zapłacić długi pomienione w poprzednim punkcie, lub ich część, nie wyłączając procentów, instytucji kredytowej, to może dokonać wypłatę pięcioprocentowemi swiadectwami skupowemi i $5^{1}/_{2}$% rentą, po ich nominalnej cenie (tejże uchwały art. 4 i 17).

c) Osobie która nabyła na licytacji publicznej dobra. na mocy uprzywilejowanego świadetwa, dozwala się, z wypłatą przez nią w dniu licytacji zadatku (Zb. Praw t. X, cz. II art. 2,126) wnieść do władzy rządowej, która dokonała sprzedaży, pozostałą część zalicytowanej sumy nie tylko w gotowiźnie, ale i w papierach procentowych rządowych, po cenie, notowanej na giełdzie st.-petersburgskiej i oznaczonej w ostatnio otrzymanym jej kurscetlu, z niektórymi przytem warunkami, szczegółowo wyłuszczonemi w ukazie Senatu Rządzącego z 23 marca 1864 roku (uzupełnienie art. 4 Najwyżej zatwierdzonej uchwały 5 marca 1864 roku).

d) Osoby, które otrzymały pożyczki na kupno dóbr w zachodnich gubernjach tak na zasadzie uchwały 5-go marca 1864 roku, jak i na zasadzie ustawy byłego stowarzyszenia nabywców dóbr w tych gubernjach, mogą wnosić na spłatę kapitału długu z tych pożyczek świadectwa skupowe na $5^{1}/_{2}$% ciągły dochód, po nominalnej cenie tych papierów (ukaz Senatu Rządzącego 20 stycznia 1869 roku).

e) Nabywca dóbr bez przeniesienia długu i bez otrzymania pożyczki, w cenie nie niższej od 15,000 rub., a z otrzymaniem pożyczki lub przeniesieniem długu w cenie nie niższej od 30,000 rub., do jakiegokolwiek należał by stanu, korzysta z prawa pędzenia okowity (uchwała 5 marca 1864 roku art. 5).

f) Kupcy obydwóch gildij, którzy nabyli dobra w cenie nie niższej od wyżej oznaczonych każde, wynoszą się do stanu dziedzicznych obywateli poczesnych (tejże uchwały art. 6).

g) Wraz z nadaniem nabywcy dóbr wyżej pomienionych prerogatyw, według uchwały 5 marca 1864 r. i zapadłych jej uzupełnień, wkłada się na niego i na jego spadkobierców i następców obowiązek podlegania przepisom, ustanowionym w art. 26 i 27 uchwały 5-go marca 1864 roku, w przedmiocie zabronienia sprzedawania i puszczania w dzierżawę i w zarząd nabytych dóbr osobom polskiego pochodzenia i żydom, z których ostatni mogą być tylko gorzelanymi i dzierżawcami karczem, oraz dzierżawcami i rządcami znajdujących się w dobrach młynów, cukrowni, hut szklannych, gorzelni i innych zakładów, zawiadywanie któremi wymaga umiejętności technicznych i pewnego kapitału obrotowego; ale żydzi nie mogą brać w dzierżawę, nie tylko całych dóbr, lecz i wchodzących do ich składu oddzielnych folwarków (ukaz Senatu Rządzącego 29 stycznia 1867 roku, uzupełnienie art. 27 Najwyżej zatwierdzonej uchwały 5 marca 1864 roku).

Bardziej szczegółowe wiadomości dotyczące nabywania dóbr w północno-zachodnim kraju, można poczerpnąć ze „Zbioru Rozporządzeń Rządowych w przedmiocie osadzenia ruskich właścicieli ziemskich w kraju północno zachodnim," wydanego w 1870 r. z rozporządzenia jenerał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego i mińskiego, a szczegółowe przepisy pod względem zastawiania dóbr w Towarzystwie wzajemnego kredytu gruntowego można otrzymywać w Dyrekcji tego Towarzystwa i w wileńskim jego kantorze.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z OKOLIC RUDY GUZOWSKIEJ.

(Korespondencja Dziennika Warszawskiego).
8 (20) Grudnia 1873 r.

Strony tutejsze, tak samo jak okolice przyległe miastom Łodzi, Zgierzowi i Ozorkowowi, należą u nas w kraju do najwięcej rozwiniętych przemysłowo. Jak tam fabryki bawełniane i wełniane stanowią główną gałąź fabrykacji, tak znów w tutejszych stronach, liczebnie na pierwszym planie stoją fabryki cukru, których aż trzy rozsiadło się na niewielkiej przestrzeni. Co do ilości i dobroci swego wyrobu w krajowym cukrowniczym przemyśle, zajmują też one bodaj czy nie najpierwsze miejsce. Praca w cukrowniach Hermanowskiej, Oryszewskiej i Guzowskiej zatrudnia blisko tysiąca ludzi, a produkcja buraków cukrowych, na potrzeby trzech tych fabryk, stanowi jedną z podstaw tutejszych gospodarstw rolnych. Wszakże najważniejszą z fabryk jakie tu mamy, jest znana całemu światu przemysłowemu fabryka płócien i wyrobów lnianych w Żyrardowie.

Wpływ z wszystkich tych zakładów fabrycznych nie tylko na życie i dobrobyt ludności tutejszej, ale nawet na zewnętrzną fizjonomję całej okolicy jest widoczny. Są jeszcze ludzie sięgający pamięcią do owych czasów, kiedy na miejscach gdzie dziś wre ruch i życie, zalegały obszary leśne, przecięte nielicznemi wioskami z niewielką ubogą ludnością. Teraz wioski i osady włościan, po największej części kolonjalnie pourządzanych, gęsto rozsiadły się przy sobie. Chaty lubo zbudowane jeszcze na dawny sposób, odznaczają się pewną schludnością i świadczą o dostatku i zamożności. Nierzadko też po wsiach napotkać można siedziby włościan z dużemi oszklonemi oknami, dachem krytym gontami, gankiem i ogródkiem, w którym znajdzie się i kilka drzew owocowych i kwiaty. Wypadki pijaństwa jeszcze niekiedy dają się spostrzegać, ale nałóg ten choć zwolna, lecz zmniejsza się i zmniejszać się musi, przy coraz bardziej szerzącej się oświacie a stąd i nowych pojęciach o wygodach i przyjemnościach życia. Najłatwiej to ocenić w przedświątecznej, jak obecną, porze. Mnó-

stwo włościan przybywa w tym czasie do Wiskitek, dziś osady, dawniej miasteczka, i tu robią zakupy do domów na zbliżający się obchód Świąt Bożego Narodzenia. Zakupują oni znaczne ilości herbaty, cukru, cytryn, bakalji i innych różnych artykułów, o których użytku nawet nie mieli wyobrażenia dziesięć lat temu. Niepodobna przeto, aby to stopniowo wzmagające się nawyknienie do lepszego życia nie wytępiło zwolna upodobania do wódki i pijaństwa. Sprawdza się tu więc ekonomiczny pewnik, że dobrobyt materjalny wywiera niezmierny wpływ umoralniający.

Pod tym też względem dobroczynne działanie istniejących tu fabryk jest niezmiernej wagi. Fabryka otwiera włościaninowi źródło dochodów, jakich w innej okolicy nie znajdzie. Najprzód osięga zyski z uprawy buraków, bądź to sam je plantując, bądź to pracując przy plantacjach prowadzonych na większą skalę. Dalej znajduje sposobność zarobkowania przy dostawie buraków do składów fabrycznych i fabryk, a że to źródło zarobkowania ma wielkie znaczenie, dość na dowód powiedzieć, że roczna przecięciowa ilość buraków przez trzy tutejsze fabryki spotrzebowywana, wynosi około sześciukroć stutysięcy korcy. Nareszcie ludność wiejska, dorośli, kobiety i dzieci, znajdują tu przez cały czas trwania kampanji, to jest przez pięć zimowych miesięcy, w których zawsze na wsi o pracę najtrudniej, stosunkowo bardzo łatwą sposobność zarobkowania w samych fabrykach. Obok tego nagromadzenie znaczniejszej ludności w kilku dość blizko siebie położonych, punktach, jak Ruda Guzowska, Żyrardów, Oryszew, Guzów, Wiskitki i Hermanów, wpływa nie mało na podniesienie cen wszelkich produktów wiejskiego domowego gospodarstwa, jak drobiu, masła, sera, nabiału i t. p., czyniąc nader łatwym i pewnym zbyt takowych.

Gospodarstwa też rolne tak większe jak i mniejsze stoją pod względem rozwoju znacznie wyżej niż w innych, nawet lepiej z natury uposażonych okolicach. Do najcelniejszych gospodarstw w tutejszych stronach należą dobra Szymanowskie, urządzone ze znacznym nakładem i starannością, oraz dobra Skotniki, Drybus i wiele innych, które szczegółowo wyliczać tu niepodobna:

Okolica tutejsza posiada nawet w Wiskitkach, jako pukcie centralnym, Towarzystwo zaliczkowe. Istnieje ono od bardzo niedawna, bo dopiero od kwietnia roku bieżącego. W tak krótkim przeciągu czasu nie mogło więc, rzecz prosta, rozwinąć się należycie i sfery swego działania rozszerzyć o tyle, iżby dobre skutki, jakich po tego rodzaju instytucji oczekiwać należy, były już widzialne. Nie mogło to nastąpić tembardziej, że dotychczasowe doświadczenie wskazało stowarzyszonym potrzebę zreformowania niektórych warunków ustawy, w którym to celu projekt ma być niezadługo opracowany i rozpatrzony. Zamierzone zmiany ustawy, mają dążyć do tego, iżby włościanom i drobnym rolnikom o ile możności uprościć i ułatwić korzystanie z kredytu udzielanego przez Towarzystwo zaliczkowe. Naturalnie także rozszerzenie zakresu jego działności i skierowanie jej na najwłaściwszą drogę, musi wyrzeć wpływ korzystny na interesa samego Towarzystwa, i zarazem okaże największe usługi ludności tutejszej.

Od kilku lat agituje się tu myśl mogąca mieć bardzo ważne znaczenie dla całej okolicy, a przedewszystkiem dla samych fabryk, które poruszyły ten przedmiot. Idzie tu o poprowadzenie linji kolei żelaznej, któraby wychodząc ze stacji Ruda Guzowska, przechodziła przez Żyrardów, Oryszew i Guzów i opierała się aż o Hermanów, jako punkt najdalszy. Linja taka miałaby zatem około 14 wiorst długości, a pomimo nawet znacznych kosztów, opłaciłaby się w bardzo niedługim czasie, na samej oszczędności pozyskanej na kosztach przewozu buraków ze składów w Rudzie Guzowskiej do fabryk, oraz na przewozie węgla na potrzeby czterech fabryk, a niemniej na transporcie cukru, przewożonego wozami bądź to do samej Warszawy, bądź to do najbliższej stacji drogi żelaznej w Rudzie, nie mówiąc już o przewozie maszyn i rozmaitych materjałów, które fabryki albo sprowadzają dla siebie, albo też od siebie wywożą. Tymczasem obsługa fabryk odbywa się niedawno zbudowaną żwirówką, która nawet dotąd na pewnej, lubo nie wielkiej przestrzeni nie zupełnie jest wykończona. Szossa ta wprawdzie jest już znakomitym postępem w stosunku do dróg komunikacyjnych, jakie tu były przed laty, nie ulega wszakże zaprzeczeniu, że kolej, nawet konna tylko, jeśli przyjdzie do skutku, bedzie wielkim krokiem zrobionym naprzód.

Jeżeli jednak widać postęp w całej tutejszej okolicy, to i postęp i rosnący dobrobyt ludności nigdzie nie jest tak widocznym i znacznym jak w Żyrardowie. Wiadomo, że fabryka żyrardowska leży tuż, bo nie dalej jak o pół wiorsty od stacji Ruda. Przy samych budynkach fabryki, potrochu zaczęły się wznosić domki i domy, z których utworzyła się powoli osada fabryczna Żyrardów, mająca obecnie przeszło cztery tysiące ludności. Z okien wagonu, jadąc od Warszawy ku Rudzie, widzieć się daje szereg murowanych nowych jednopiętrowych domów. Są to mieszkania dla robotników, wystawione w roku zeszłym kosztem właścicieli fabryki. Schludna, a nawet miła dla oka powierzchowność tych domków, świadczy pochlebnie o starannej dbałości właścicieli o byt robotnika. Rzeczywiście mało, nie tylko u nas ale i za granicą, spotkać zakładów fabrycznych, któreby w tym kierunku tyle okazywały staranności. Robotnik żyrardowski nie tylko że w fabryce otrzymuje za swą pracę dosyć wysokie, a zastosowane do zdolności wynagrodzenie pieniężne, ale prócz tego ma nad sobą opiekę baczącą zarówno na jego potrzeby materjalne jak i moralne. W domach postawionych przez fabrykę, znajduje dogodne pomieszczenie za cenę nadzwyczaj umiarkowaną, a obok tego, pomyślano również o dostarczeniu mu tyle potrzebnej każdemu, co przez cały tydzień pracą jest zajęty, rozrywki; dla kształcenia dzieci otworzono szkółkę, a obecnie jeszcze ma być w Żyrardowie postawiony kościół. Taka dbałość o dobro pracowników idzie tu w parze z umiejętnem i postępowem prowadzeniem samej fabryki, dobroć wyrobów której znaną jest powszechnie. Produkcja fabryki w ciągu paru lat zdwoiła się: na teraz wartość jednoroczna wyrobu dochodzi do 2 i pół miliona rubli.

Dla tutejszych cukrowni rok obecny należy do mniej pomyślnych ze względu na ilość buraków do przeróbki posiadanych. I tak, fabryka w Oryszewie ma buraków 140,000 korcy, Hermanów 160,000, Guzów zaś 190,000 korcy. Ilość buraków tej ostatniej fabryki wyrównywa wprawdzie normalnej cyfrze, ale Hermanów i Oryszew zazwyczaj miewają znacznie więcej niż w roku bieżącym.

---

* W zeszły wtorek 18 (30) grudnia, p. Teksel dał w Płocku **przedstawienie** na korzyść niezamożnych uczniów tamecznego gimnazjum.

Tym razem przedstawiono na scenie trzy wesołe sztuczki: „Kawaler marcowy," „Piosnka wujaszka" i „Łobzowianie," nader zręcznie wybrane przez p. Teksla, dla dostarczenia publiczności, wraz z celem pożytecznym, przyjemnej rozrywki.

Dochodu czystego zyskano z tego widowiska przeszło 100 rubli. (*Dzien. Gub. Płoski*).

—

* **Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności**, według rocznika za rok 1872, datujące swe istnienie od lat pięćdziesięciu ośmiu, liczy 593 członków płacących stałe składki miesięczne na egzystencję miejscowej instytucji dobroczynnej. Z tego Towarzystwa wybiera się rada gospodarcza, zarządy wydziałów starców i kalek, wydziału sali sierot, wydziału ochrony dziatek, wydziału pożyczek dla urzędników i rzemieślników, oraz filja wydziału poboru składek w Warszawie. Ubodzy pod opieką Towarzystwa zostający, czyli wszystkie powyżej wymienione wydziały utrzymywane są: 1) z procentów od kapitałów w Banku Polskim i hypotecznie lokowanych; 2) z procentów od listów zastawnych, likwidacyjnych i obligów; 3) z czynszów z nieruchomości; 4) ze składek stałych od członków Towarzystwa; 5) z kwest i różnych ofiar; 6) z balów, z loterji fantowej i z teatru amatorskiego; 7) z procentu od danych na zastaw kosztowności; 8) z kar na rzecz Towarzystwa zasądzonych; 9) z procentów od pożyczek urzędnikom; 10) z ogrodu do ochrony należącego, i 11) z remanentu z r. 1871 pozostałego. Co wszystko, prócz ofiar w naturze przyniosło w r. 1872 dochodu rub. 5,525 kop. 20. Z tej sumy poczynione zostały wydatki: 1) wedle ogólnego zarządzenia rady gospodarczej, na wsparcia stałe i czasowe, na urządzenie loterji fantowej, na reparację domu Towarzystwa, na składkę ogniową z budowli Towarzystwa i t. p. nieodzowne odnoszące się do funduszów Towarzystwa potrzeby, rs. 982 k. 71; 2) na utrzymanie domu starców i kalek rs. 1,718; 3) na utrzymanie ochrony rs. 921 k. 59; 4) na utrzymanie sierot rs. 1,355 k. 83½. Razem rs. 4,888 kop. 91. Pozostało więc w remanencie rs. 636 kop. 29, czyli mniej od remanentu z r. 1871 pozostałego o rs. 78 k. 22½. Za powyższe sumy utrzymywano starców i kalek przez dni instytutowych 14,600; w ochronie małych dziatek przez dni 12,240; w sali sierot przez dni 8,030; korzystało z pomocy Towarzystwa, biednych w mieście mieszkających, w ciągu r. 1872 osób 220. (*Gaz. Warsz.*)

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w m. Suwałkach, od 19 (31) do 26 grudnia (7 stycznia) 1873 roku.** *Ceny przecięciowe były następujące:* Za konia od 25 do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 30 rub., za cielę od 3 do 4 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 2 do 3 rub. 50 kop.; za czetwert: żyta 8 rub. 95 kop., jęczmienia 6 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 5 kop., gryki 5 rub., grochu 8 rub. 95 kop., kartofli 2 rub. 45 kop.; za czetweryk kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2¼ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 7½ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny 7½ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8½ kop., baraniny 5½ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 29 listopada (11 grudnia) we wsi Mętne, gminie Włodojewo, powiecie słupeckim, czteroletnia dziewczyna włościańska Józefa Zbitowska, **pozostawiona w izbie bez dozoru**, zbliżywszy się do napalonego pieca, przez nieostrożność zapaliła na sobie odzież i w skutku oparzenia zmarła.—(*Dzien. Gub. Kaliski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W niedzielę, 6 (18) stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Klubu ruskiego, dany będzie na cel dobroczynny, drugi i ostatni **koncert przez panią Leonow**, artystkę Cesarskich teatrów, primo-contralto opery petersburgskiej, podług programu zamieszczonego poniżej, pod rubryką widowisk.

—

* Z ogłoszonego niedawno drukiem sprawozdania za rok 1872 **warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników**, zostającego pod Najwyższą opieką Najjaśniejszej Cesarzowej okazuje się, że w roku zeszłym znajdowało się w oddziale warszawskim wszystkich *członków-założycieli* 123, w tej liczbie: 1) 6 członków, którzy złożyli jednorazowe składki, w wysokości po 200 rubli każdy, jeszcze w 1868 (5) a w 1870 roku (1) i 2) 117 osób, które złożyły w 1872 roku składki rocznie po dziesięć rubli. *Członków rzeczywistych* 604, z których dziesięciu wniosło jednorazowe składki w 1868 r. (5), 1869 (3) i w 1870 roku (2), w kwocie 50 lub 60 rubli każdy, oraz 561, którzy wnieśli coroczne składki po trzy ruble. Wszystkich członków tak spółuczestników jak i rzeczywistych, w roku zeszłym było 817.—Oprócz tego, również w roku zeszłym 1872 było jeszcze przeszło 200 spółuczestników, którzy uiścili składki roczne po jednym rublu i więcej.

Wszystkie te osoby wniosły w roku zeszłym do kassy warszawskiego miejscowego zarządu składek: a) założycielskich 1,302 rub., b) jako członkowie rzeczywiści 1,817 rs. i c) jako spółuczestnicy 1,445 rub. 87½ kop., a razem 4,564 rub. 87½ kop., lecz ponieważ z tych pieniędzy potrącono 5 rs. 15 kop. na opłatę porto pocztowego od rozmaitych osób, przeto na dochód oddziału, wpłynęło rzeczywiście składek od członków tylko 4,552 rs. 72½ kop.—Jeśli do tej sumy dołączymy procenta od kapitału należącego do warszawskiego zarządu miejscowego, po d. 1 stycznia 1872 r., w kwocie 1,196 rub. 55 kop., to okaże się iż ogólna summa dochodu za rok zeszły wyniesie do 5,756 rub. 27½ kop. Z tej summy w 1872 roku wydano: 1) na wydatki kancelaryjne 195 rs., 2) na drukowanie list członków 23 rs. 49 kop. i 3) zwrócono miejscowemu komitetowi 9 rub., razem wydatek ogólny 227 rub. 49 kop. Zatem z początkiem roku 1873 pozostało w gotowiźnie 5,528 rub. 78½ kop., i procenta od kapitału po 1 stycznia 1873 roku 1,462 rub. 21½ kop. Cały zaś kapitał warszawskiego zarządu miejscowego od 1868 roku, do 1-go stycznia 1873 r. wynosi 34,000 rs. 3¾ kop. W końcu wypada nadmienić, że w liczbie składek spółuczestników, w rachunku wykazane są między innemi pieniądze, wniesione do kassy zarządu od warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa, w ilości 539 rs. 79½ kop. Do sprawozdania dołączona została lista imienna członków honorowych Towarzystwa, dalej członków honorowych, prezesa, jego towarzysza i członków warszawskiego zarządu miejscowego, lista członków honorowych i rzeczywistych warszawskiego komitetu damskiego i wreszcie skład osobisty wszystkich członków, z wykazaniem wysokości wniesionych przez nich ofiar, t. j. założycieli, członków rzeczywistych i spółuczestników.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu onegdajszym, Józefa Pazdyńska, mieszkanka gminy Błonie, powiatu Kutnowskiego, lat 43 wieku licząca, znajdująca się na kuracji w oddziale obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na chustce przywiązanej do okna powiesiła się.

— W cyrkule Zamkowym, Leopold Treu, emeryt, w domu pod № 4 na Nowem-Mieście zamieszkały, zmarł nagle.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Nadzwyczajne posiedzenie ruskiego Towarzystwa historycznego.** (*Dokończenie* *). „Ocenienie dokładne i gruntowne osobistości dziejowych możebne jest jedynie wrazie obfitości źródeł, przystępności pod względem korzystania z takowych, oraz możności wyjawiania wszystkich danych, bez względu na to, czy świadczą one na korzyść działaczy dziejowych, lub też przeciw nim. Im większa jest obfitość dokumentów, takich zwłaszcza, w których fakta opowiedziane są z najsprzeczniejszych punktów zapatrywania się, tem trafniejszy musi być pogląd na działalność i znaczenie osób historycznych, i zarazem na tę epokę, w której one działały. Osoby historyczne nie obawiają się ani brudów, ani oszczerstw miotanych na nie niekiedy przez spółczesnych. Wszystko to przetapia się w tyglu historycznym, z którego osoby te ukazują się w obec potomności oczyszczone i jaśniejące blaskiem. Dla epoki Cesarzowej Katarzyny II, bardzo mało, nic prawie nie zrobiono dotąd. Oprócz dziesięciu tomów całkowitego zbioru praw, gdzie tak świetnie objawia się mądrość prawodawcza Monarchini i doświadczenie praktyczne Jej zdolnych dygnitarzy i doradców, którzy wszyscy prawie bez wyjątku byli mężami myśli i czynu, do czasu ukazania się wydawnictwa przedsięwziętego z woli Najdostojniejszego Prezesa naszego Towarzystwa, nie możemy wykazać ani jednej pracy, któraby zasługiwała pod jakimkolwiek bądź względem na uwagę i odpowiadała najmniej nawet wybrednym wymaganiom badacza. Tymczasem zaś coraz bardziej czuć się daje potrzeba całego szeregu badań naukowych, któreby rzuciły światło na epokę Cesarzowej Katarzyny II, pamiętną pod względem zarówno życia politycznego narodu, jak i w dziejach literatury i nauki ruskiej, na epokę noszącą imię Monarchini, która ukochawszy całem sercem swą drugą ojczyznę, nauczyła się jej języka, zbadała byt jej ludu i jej dzieje. Dla tych ostatnich, Cesarzowa Katarzyna II zdziałała tak wiele, pracowała sama tak usilnie, że pozwolę sobie zatrzymać waszą życzliwą uwagę na krótki rys Jej zasług na polu historjografji ruskiej. Nauka historji ruskiej bierze początek za czasów Katarzyny II. W wyrazach tych nie ma najmniejszej przesady. Jeżeli przypomnimy sobie, co zrobionem było przed Nią i w jakim stanie historja dostała się do rąk Karamzinowi, to wyrazy moje okażą się prawdą niezaprzeczalną. Za Jej panowania ogłoszono drukiem po raz pierwszy liczne nasze kroniki, które dały Schlötzerowi możność przystąpienia do jego pracy pomnikowej; dzięki Jej opiece i zachęcie, książę Szczerbatow wziął się do napisania kompletnej historji Rosji, doprowadzonej przez niego do czasów powołania na tron Michała Teodorowicza i mającej dotąd znaczenie z powodu obszernych do niej dopisków; z Jej rozkazu wyszła także z druku historja rosyjska Tatiszczewa‘ który z powodu liberalnego sposobu myślenia, ściągnął na siebie i na swą pracę podejrzenie o liberalizm pod względem nie tylko ducha, lecz i polityki; z Jej udziałem bezpośrednim, Nowikow rozpoczął „Opowiadania o Starożytnościach Rosyjskich", które przybrały potem nazwę „Starożytnej Bibljoteki Rosyjskiej" i które zawierały najważniejsze dokumenta rządowe i historyczno-prawne, i przy czytaniu których (jak powiada wydawca) łaskawy czytelnik „nie zostanie tknięty apopleksją, ani też nie dozna częstych i okrutnych mgłości, nie uczuje zapachu niemiłego, i nie zakrztusi go zgnilizna i kurz okrywający starożytności".

„Wiadomo nam także, że na skutek wynurzonego przez Nią życzenia, Stritter czynił z historyków bizantyńskich wyciągi tego wszystkiego, co dotyczy dziejów słowian i Rosji. Jej również winniśmy w części godne uwagi prace Bołtina, pierwsze u nas pod względem krytyki historycznej, do której sama Ona dała przykład przez napisanie uwag do historyi rosyjskiej Strittera i Antidotum czyli rozbioru źle poczętej, lecz wspaniale wydrukowanej książki pod tytułem: „Podróż do Syberyi pana opata Chappe d'Oteroche," który to rozbiór wynosi tom obszerny i jest energiczną, prawdziwą i serdecznie napisaną obroną narodu ruskiego od oszczerstw miotanych z zamiarem przez cudzoziemca. Przypomnijmy sobie jeszcze, że Cesarzowa Katarzyna, powodowana czcią dla Piotra Wielkiego, poleciła księciu Szczerbatowowi rozklasyfikować archiwum gabinetu naszego Wielkiego Przekształciciela i przyczyniła się w ten sposób do zachowania bardzo ważnych dokumentów, które w przeciwnym razie byłyby bez wątpienia utracone; że przez udzielenie Swej opieki i wydanie rozkazu, ażeby dozwolono przystępu do archiwów państwa, dopomogła Golikowowi do napisania 30 tomów „Czynności Piotra Wielkiego" i dodatku do nich, które są dotąd materjałem najbogatszym dla tych, którzy poświęcają się badaniom nad owemi czasami, gdy Rosja, dzięki niezachwianej woli swego Monarchy i sile okoliczności politycznych, zajęła miejsce zaszczytne wśród mocarstw europejskich. Ileż to nareszcie prac historycznych rozmaitego rodzaju powierzała Ona uczonym, zarówno rosjanom jak i cudzoziemcom, starając się obznajmić w ten sposób poddanych swoich z historją ich kraju rodzinnego; ileż to domniemań, kwestij, świadczących o ciągłej jej pracy nad historją ojczystą, znajdujemy rozrzuconych w jej notatkach i listach do rozmaitych osób. Tak np. Müller, który omal że nie ucierpiał z powodu swojej mowy o początkach narodu i imienia ruskiego, pracował z Jej rozkazu nad ułożeniem dyplomatarjusza traktatów pomiędzy Rosją a rozmaitemi mocarstwami europejskiemi. Tak, Sénac de Mailhan powołany był przez Nią do Rosji dla napisania historji ruskiej, i jakkolwiek nie napisał on takowej, wszelakoż nie tylko udzieliła mu instrukcję, jak ma wziąść się do tego, lecz nawet komunikowała mu Ona niejednokrotnie swoje uwagi co do rozmaitych faktów z dziejów ruskich. Poleciła Ona również udzielić Voltaire'owi wszelkich potrzebnych mu materjałów do historji Piotra Wielkiego, ktora atoli wyszła pod pióra znakomitego filozofa z Fernay, jako utwór niższy od miernego. W skutek Jej także życzenia, Synod polecił biskupom djecezjalnym ułożyć i przysłać wykazy wszystkich poprzednich arcypasterzy każdej djecezji i opis znajdujących się w nich klasztorów, z czego korzystał później autor „Historji hierarchji rosyjskiej."

„W rzędzie autorów historycznych ruskich, zaszczytne miejsce zajmuje i sama Cesarzowa Katarzyna II. Prace nad dziejami kraju, którego chwała, jak zwykła była mawiać, była Jej także chwałą, rozpoczęła Ona przed wstąpieniem jeszcze na tron. Będąc Wielką Księżną, Cesarzowa Katarzyna II poświęcała codziennie po kilka godzin pracy nad historją, wertowała książki swej bibloteki wyborowej, pisała uwagi, notatki. „Nie znając przeszłości narodu, czyż można przedsiębrać jakiekolwiek dla niego środki na teraz i na przyszłość,"—powtarzała Ona nieraz, i powodując się tą myślą, radziła się często swych notatek, w roku zaś 1783 rozkazała, ażeby pod kierunkiem Szuwałowa, profesorowie uniwersytetu moskiewskiego Barsow i Czebotarew ułożyli dla niej zestawienie wyjątków z wszystkich kronik ruskich, jakie tylko można było odszukać w bibljotekach synodatnej i patryarszej, tudzież w archiwum rządowem moskiewskiem. Wszystkie te materjały, które dostarczane Jej były do samego prawie zgonu Monarchini, jak również kopje rozmaitych kronik i opowiadania historyczne, jak np. dzieła Kurbskiego, były przez nią przeczytane, na wszystko mające większą doniosłość zwracała Ona uwagę, o czem świadczą liczne dopiski nu marginesach rękopismów, które przeszły z bibljoteki Ermitażu do Cesarskiej bibljoteki. Wypisy z kronik, przysłane z Moskwy, posłużyły Monarchini jako materjały główne, z których korzystała Ona do napisania swoich „Notatek do historji ruskiej," które wydrukowane były najpierw w piśmie „Sobiesiednik," następnie zaś wyszły w osobnem wydaniu. Ogłoszenie ich drukiem Cesarzowa tłómaczy z jednej strony tem, że dla każdego narodu, znajomość swej własnej historji i jeografji jest potrzebniejsza, niż obcych, z drugiej zaś, że „napisane zostały one dla młodzieży w takich czasach, gdy wydawane są w obcych językach książki pod nazwą historji Rosyjskiej, które nazwać można raczej utworami stronicznemi, każda bowiem stronnica złuży za dowód, z jaką nienawiścią jest pisana, każda okoliczność nie tylko przedstawiona jest przewrotnie, lecz nawet nie powstydzono się dodać do nich bredni złośliwych." Wyrazy te przekonywają, do jakiego stopnia Cesarzowa stała troskliwie na straży, broniąc honora Rosji nawet w dziedzinie nauki. „Zbieracz tych notatek dotyczących historji Rosyjskiej—powiada dalej autorka ukoronowana—nie należy do liczby gadzin wyhodowanych u łona, lecz szczycił się przez całe swoje życie spełnianiem obowiązku serca szlachetnego!" Praca ta, co do której Cesarzowa, dla wyjaśnienia Sobie niezrozumiałych ustępów z kronik, udawała się z początku do Bołtina, następnie zaś, po jego zgonie, do Musina-Puszkina i do metropolity Platona, doprowadzona została do roku 1276 i przedstawia co do historji starożytnej Rosji wiele ciekawych domysłów i wniosków, które dążą obecnie do uzyskania niejakiego prawa obywatelstwa w nauce, będąc naturalnie wyjaśniane badaniami dokładniejszemi i dowodami naukowemi.

„W ten sposób Cesarzowa Katarzyna II była punktem środkowych, od którego wyszło wszystko, cokolwiek zdziałanem zostało w drugiej połowie XVIII wieku w dziedzinie nauki historji ruskiej, która uczyniła, dzięki Jej opiece, względom i zachęcie, znaczne postępy, nie tylko pomiędzy uczonymi z profesji, lecz nawet w sferach nawpół wykształconych, stojących z dala od ognisk ruchu umysłowego. Tak w Archangielsku, na początku Jej panowania, zawiązało się Towarzystwo, mające na celu gromadzenie starych rękopismów, akt i kronik i posyłania tego wszystkiego Akademji Nauk dla ogłaszania drukiem. Lecz Towarzystwo pomienione, protoplasta wszystkich istniejących obecnie Towarzystw historycznych, było zmuszone zaprzestać w roku 1768 swych czynności, a to z powodu, że gubernator archangielogrodzki Golicyn nie pozwolił jego członkom przeglądać stare akta przechowywane w archiwach.

„Zeszkicowałem jedynie fakta główne, które spełniły się u nas w dziedzinie historji ojczystej za panowania Katarzyny II, i to tylko, czego była Ona mniej więcej sprawczynią, kierowniczką, lub duszą. Tymczasem zaś, ileż to prac z dziedziny historji ruskiej wyszło po za obrębem jej wpływu bezpośredniego, dzięki dążności obudzonej w społeczeństwie do zbadania przeszłości swojej ojczyzny. Dzieła Jełagina, Bantysz-Kamieńskiego, Ryczkowa, hrabiego Musina-Puszkina, który odnalazł „Pieśń o pułku Jgora," Czułkowa, który napisał dzieje handlu ruskiego, Tumańskiego, Rubana, Backmeistra, Juwenalisa Wojejkowa—naszego pierwszego genealoga—Schlötzera, Storcha i wielu innych, wyprawy naukowe do rozmaitych okolic Rosji, które przedsiębrane były przez naszych akademików i dzięki którym posiadamy drogocenne wiadomości etnograficzne i archeologiczne — wszystko to są także skarby szacowne dla nauki, jakiemi szczycić się mogą słusznie wszystkie ludy oświecone. Tak jest, powtarzam znowu, panowanie Katarzyny II było epoką świetną dla historji ruskiej.

„W instrukcji udzielonej M. J. Sołtykowowi przy mianowaniu go ochmistrzem Wielkich Książąt Aleksandra Pawłowicza i Konstantego Pawłowicza, znajdujemy między innemi polecenie: do 15 lat wieku Wielkich Książąt, przeznaczać po kilka godzin dziennie na obznajmianie ich z Rosją we wszystkich jej częściach. „Historję Rosyjską—powiada dalej Cesarzowa—powinni oni znać i takowa pisze się dla nich." Widzieliśmy, że historję tę pisała sama Katarzyna, która gromadziła zewsząd materjały dla tej pracy, w przeświadczeniu o jej niezbędności. Doniosłość ogłaszania dokumentów, Monarchini wyraziła w jednym z swoich listów do Voltaire'a w następujących wyrazach: „Chcę ogłosić drukiem listy Piotra Wielkiego i w tym celu rozkazałam zbierać je wszędzie; ukazuje się On w nich takim ze wszech miar, jakim był." Cesarskie Ruskie Towarzystwo Historyczne spełnia poniekąd względem Katarzyny II to zadanie, które sama Ona zamierzała spełnić względem Piotra Wielkiego.

„Najwyższa łaska wyświadczona Towarzystwu i względy zachęcające, jakich prace jego doznają stale ze strony Najjaśniejszej Rodziny, spotęgują bezwątpienia w jego członkach gorliwość do jak najprędszego ile możności ogłoszenia drukiem tego wszystkiego, co napisane zostało o Cesarzowej lub przez Nią samę. W swoich zaś notatkach wynurzała Ona nieraz swe życzenia serdeczne, ażeby Rosja kwitnęła pod względem przemysłu, sztuk pięknych i nauk, i ażeby, krocząc zawsze naprzód po drodze rozwoju, zajęła miejsce zaszczytne wśród mocarstw europejskich. Te życzenia Katarzyny II spełniane są święcie przez Jej Ukoronowanego Prawnuka." (*Gon. Urzęd.*)

—

* **W raporcie naczelnika oddziału statków** na oceanie Spokojnym, kontr-admirała F. J. Blümmera, z 11 (23) października roku zeszłego, opisana jest żegluga admirała na pokładzie korwety szrubowej „Witiaź",

1) Patrz Nr. 1 *Dzien. Warsz.*

Nagasaki do Szangaju, gdzie między innemi urządzone były 8-go i 9-go października wielkie regaty międzynarodowe statków wiosłowych. W ciągu obu tych dni, w wyścigach statków wojennych, zwycięztwo było po stronie szalup naszej korwety. Pierwszego dnia wyścigów, nagrody pierwsza i druga stały się udziałem welbotów korwety „Witiaź". Drugiego dnia, w wyścigach gabarów, pierwszą nagrodę uzyskał gabar tejże korwety. Wszystkie statki wiosłowe zbudowane zostały w warsztatach kronsztadzkich, których wyroby cieszą się oddawna zasłużonym rozgłosem. (*Goniec Urzęd.*)

—

* **Żegluga do portu rygskiego** ustanie niebawem. Porty niemieckie morza Bałtyckiego są już zamknięte. Żegluga do portu rygskiego doszła w roku 1873 do rozmiarów niesłychanych; przyszło tam bowiem 3,152 statków. W roku 1872 przyszło 2,252, w roku 1871—2,619, w roku 1870—2,507 i w roku 1869—2,312 statków. (*Rygski Wiestn.*)

—

* **Rada miasta Białozierska** postanowiła urządzić, trybem gospodarskim, **nowy budynek dla progimnazjum żeńskiego** w tem mieście i wyasygnowała na to 3,000 rs. (*Gon. Urzęd.*)

—

* **W Żytomierzu** dokonany został 18 grudnia, przez komitet statystyczny gubernjalny, powszechny spis ludności. (*Gon. Urzęd.*)

—

* Z wiadomości zamieszczonych w gazecie *Kaukaz* **o gospodarstwie mlecznem na Kaukazie**, pomiędzy innemi, okazuje się: Wielka obfitość w kraju górnych pastwisk wynosi tę gałęź gospodarstwa wiejskiego. nie omal na stopień głównego przemysłu ludności, szczególnie w miejscach wzniesionych, gdzie stanowi ona prawie i jedyne zatrudnienie.

Warunki utrzymywania bydła rogatego w Kraju Kaukazkim wcale są nie takie, jakie istnieją w wewnętrznych gubernjach i na zachodzie Europy. Wady bydła miejscowego zbyt są widoczne nawet i dla niespecialisty. Tam gdzie istnieje ostateczna niedoskonałość nawet w obrabianiu produktów zwierzęcych i gdzie nie ma całkiem jakiegokolwiek bądź starania o ulepszenie bydła za pomocą wyboru dobrych reproduktorów i regularnego ich pielęgnowania, oczywiście niemoże być mowy o regularnej hodowli bydła.

Nie mniej jednak, w celu ulepszenia miejscowej hodowli bydła, w 1864 r. było kupione blizko za 5 tysięcy rub. w Szwajcarji nie wielkie stado krów i buchajów z rasy Schwytz, które, do nadzoru nad dalszem jego rozmnożeniem i krzyżowaniem z miejscową rasą tatarską, powierzone było baronowi Kutschenbachowi, który w 1863 r. urządził w uroczysku Momułły (o 100 wiorst od Tyflisu) gospodarstwo mleczne i zakład do wyrobu sera szwajcarskiego w wielkich rozmiarach.

Oprócz tego, także w celu obrabiania produktów mlecznych, wprowadzony został szwajcarski sposób wyrobu sera, na zasadach stowarzyszenia (artieli), w kolonji Aleksandersgild (o 85 wiorst od Tyflisu), miejscowe warunki której, bardzo sprzyjają tej gałęzi przemysłu. Dla urzeczywistnienia przedsięwziętej sprawy zakontraktowany był na sześć lat biegły wyrabiacz sera w Szwajcarji, do nauczenia gospodarstwa mieszkańców pomienionej kolonji. Temu szwajcarowi wyznaczone było, oprócz kosztów podróży, rocznej płacy 400 rub. a żywienia i zaopatrywania go w mieszkanie podjęli się koloniści. Przedsięwzięcie to uwieńczone było zupełnym skutkiem i dla zachęty, udzielono kolonistom w 1870 r. w kształcie pożyczki, 2,000 rub., pod warunkiem, żeby uczyli wyrabiania sera młodych krajowców.

O ile ten zamiar uwieńczony został skutkiem można wnosić z tego, że tak sery Kutschenbacha, jak i kolonistów, które były na wystawach; w 1867 r.—Paryskiej i w 1870 r.—Moskiewskiej politechnicznej uzyskały nagrody zachęcające.

Przedsięwzięty został nakoniec przez Rząd jeszcze jeden srodek również dla zachęty do rozwoju chodowli bydła, a mianowicie dla lepszego obeznania z istniejącemi w kraju rasami zwierząd domowych i ulepszenia chodowli bydła udzielona została zapomoga miejscowemu Towarzystwu Gospodarstwa Wiejskiego w kwoc 8 tysięcy rub. r. na urządzenie przezeń wystawy bydła

—

* **Na korzyść włościan gubernji Samarskiej poszkodowanych w skutku nieurodzaju zboża** wpłynęły do 7 grudnia następujące *ofiary prywatne:* 1) do rozporządzenia Samarskiego gubernialnego Urzędu ziemskiego *98,188 rub. 21½ kop.*, w tej liczbie 21,779 rub. za pośrednictwem naczelnika gubernji i w zbożu *5,300 pudów;* 2) do rozporządzenia damskiego komitetu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych *38,592 rub. 68 kop.* z których 12,660 rub. 7 kop, z specjalnych funduszów komitetu. Nadesłane do rozporządzenia gubernialnego Urzędu sumy, wyasygnowane zostały na powiaty w następujący sposób: na powiat Samarski 6,407 rub. 20 kop., na Buzułucki 51,469 rub. 62 kop., na Bugurusłański 10,201 rub. 42 kop„ i na Nikołajewski 30,469 rub. 97½ kop. Pieniądze te przesłane zostały do powiatowych Urzędów ziemskich; całe zboże oddane zostało na powiat Samarski. Komitet damski na rachunek nadesłanych do jego rozporządzenia sum, przyjął na siebie obowiązek zapewnienia żywności do 1 lipca 1874 roku 5,286 głowom w 6 włościach powiatu Buzułuckiego, 7 Nikołajewskiego i 3 Samarskiego. Zapomogę komitetu damskiego stanowi udzielanie na każdą głowę, licząc w to i małoletnich, po 30 funtów żyta, 30 funtów kartofli lub 7 funtów prosa na miesiąc. (*Gon. Urzęd.*)

—

* W m. Ostaszkowie, w gubernji Twerskiej, w nocy na 14 grudnia **spaliła się garbarnia** kupca Szczetina z znajdującemi się w niej skórami; szkody poniesiono około 20,000 rub.; spalone mienie nie było ubezpieczone.

(*Goniec Urzędowy*).

LISTA

nagród przysądzonych przez międzynarodowy Sąd biegłych wystawcom Ruskiego oddziału wystawy powszechnej w Wiedniu w 1873 roku.

(Ogłaszana z rozporządzenia Najwyżej ustanowionej Komjsji do udziału Rosji w wystawie powszechnej w Wiedniu w 1873 roku)

(*Dalszy ciąg* [1]).

GRUPA II.

Gospodarstwo wiejskie i leśne, ogrodnictwo.

Dyplom honorowy.

Ministerstwu Dóbr Rządowych.

Medale postępu.

Besarabskiej szkole ogrodnictwa, w Kiszyniewie, za tytoń w liściach i nasienie słonecznika; *Westbergowi* Mikołajowi, w m. Charkowie, za wialnie; *Górygoreckiemu folwarkowi instrukcyjnemu*, w gubernji Mohylewskiej, w m. Górkach, za zboże i rośliny groszkowe; *dominium Karłowskiemu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej*, za runa, zboże i rośliny groszkowe; *Michelowi* Aleksandrowi, w gubernji Tulskiej, we wsi Ozierki, za maszyny gospodarczo-wiejskie; *Pskowskiemu Komitetowi Statystycznemu*, za kolekcję lnów; *Repninom* księciu N. i księżnie S., w gubernji Połtawskiej, w miasteczku Jagotynie, za len i pakuły; *Muzeum gospodarstwa wiejskiego*, w St. Petersburgu, za rysunki narzędzi i maszyn gospodarczo-wiejskich; *Filibertowi* Amadeuszowi, w gubernji Taurydzkiej, we wsi Atmanaj, za runa.

Medale zasługi.

Ananowowi Janowi, w gubernji Kutaiskiej, we wsi Wardciche, za marzannę, tytoń, zboże i rośliny groszkowe, *Andrejewowi* Andrzejowi, na Kaukazie, w mieście Anapie, za tytoń; *Belowi*, w St. Petersburgu, za zboże i rośliny groszkowe; *Bogdanowowi* Aleksandrowi, za tytoń w liściach; *Borysowskiemu*, w Moskwie, za ule przenośne i miód; *Ogrodowi Botanicznemu (Cesarskiemu)*, w St. Petersburgu, za zielnik roślin lekarskich; *Waraksinowi*, za wialnie; *Wartpatrykowom* braciom, w gubernji Erywańskiej, w m. Aleksandropolu, za proszek perski; *Wereszczaginowi* Mikołajowi, w Moskwie, za naczynia blaszane do mleka; *Wilsonowi* Janowi w Moskwie za maszyny i narzędzia wiejsko-gospodarcz; *Haase* (Zakkitowi) Karolowi, w gubernji Liflandzkiej, w Papenhof, za len; *Hammerschmidtowi* Andrzejowi, w gubernji Saratowskiej, za tytoń; *Glince* Mikołajowi, w gubernji Łomżyńskiej, za wełnę mytą; *Graczewowi* Jefimowi, w St.-Petersburgu, za warzywa i zboże; *Herschmerowi* Bazylemu, w gubernji Mohylewskiej, za próby drzewa dla artylerji i przejętego solami; *Jermołowowi* Aleksandrowi, w St.-Petersburgu, za mapę geologiczną i rozprawę o fosforytach; *Zawadzkiemu*, na Kaukazie, w m. Suchum-Kale, za tytoń; *Zednikowi* Władysławowi w gubernji Siedleckiej, w dobrach Wilge, za raps; *Szkole Rolniczej*, we wsi Łoczyniu, niedaleko Tyflisu, za marzannę; *Kaukazkiemu Towarzystwu gospodarstwa wiejskiego*, w Tyflisie, za zboże i rośliny groszkowe; *Kaukazkiemu Towarzystwu gospodarstwa wiejskiego*, w Tyflisie, za rośliny farbierskie i korzenne; *Knochowi* Jerzemu, doktorowi, w St.-Petersburgu, za kolekcję ryb i rozmnażanie sterladi; *Korfowi* Michałowi baronowi, w gubernji St.-Petersburgskiej, we wsi Rielcu, za zboże, *Ledieńcowi* Szymonowi, w Wołogdzie, za len; *Filipowi Rauowi i Sp.* w Warszawie za maszyny wiejsko-gospodarcze; *Linke* Albertowi, w gubernji Taurydzkiej, we wsi Doskużlu, za wełnę czesaną; *Towarzystwu Leśnemu*, w St.-Petersburgu, za prace statystyczne; *Memlowi* Władysławowi, w gubernji Kijowskiej, w Białej-Cerkwi, za maszyny wiejsko-gospodarcze; *Nestorowom* braciom: Piotrowi, Aleksandrowi, Michałowi i Janowi, w gubernji Jarosławskiej, we wsi Wielikoje, za len; *Oboleńskiej* Oldze księżnie, w gubernji Saratowskiej, za zboże i rośliny groszkowe; *Rygskiemu Komitetowi Giełdowemu*, za len, konopie i siemię lniane; *Rosenwertowi* Henrykowi, w gubernji Siedleckiej, we wsi Wólce, za zboże i rosliny groszkowe; *Saljańskim zakładom połowu ryb*, na Kaukazie, w gubernji Bakińskiej, za kawior; *Sałmowi* Arkadjuszowi, w gubernji Saratowskiej, we wsi Siergiejewie, za runa; *Skirmuntowi* Kazimierzowi, w Bałakławie, za szyszki do nadawania barwy; *Taubwurtzlowi* Wolfowi w Warszawie, za pudret; *Zakładowi Ukołowskiemu*. w gubernji Twerskiej, we wsi Ukułowie, za nawozy fosforytowe; *Faltz-Fein* Elzbiecie, w gubernji Taurydzkiej, za runa; *Szyszkowowi* Leonowi w gubernji Riazańskiej, w osadzie Stiesznoje, za zboże i rośliny groszkowe; *Szultzowi* Aleksandrowi, w Astrachani, za rozprawę o połowie ryb w Rosji i kolekcję przyrządów do połowu ryb; *Jastrzębskiemu* Stanisławowi. w gubernji Kieleckiej, w Jurkowie, za zboże i rośliny groszkowe.

Medale współpracownictwa.

Wasiljewowi J., członkowi Pskowskiego Komitetu Statystycznego za mapę produkcji lnianej; *Iljenkowowi* P., profesorowi w Moskwie, za analizę 18 prób czarnoziemu i za rozprawę w tymże przedmiocie; *Kuleszowowi* Sergjuszowi, pomocnikowi dyrektora Muzeum Gospodarstwa Wiejskiego w St. Petersburgu, za dokonanie i opisanie rysunków; *Leischnerowi*, zawiadującemu hodowlą owiec w dobrach Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej, w gubernji Połtawskiej, w Karłowce, za ulepszenie hodowli owiec w Rosji.

Dyplomy uznania.

Aleksandrowowi, w gubernji Połtawskiej, za miód; *Babaninowi* Stefanowi, w Połtawie, za tytoń; *Baluzekowi* Leonowi, w obwodzie Turgajskim, za wełnę wielbłądzią i owczą; *Bernszteinowi* Simeonowi, w Odesie, za zboże i rośliny groszkowe; *Besarabskiej szkole ogrodnictwa* w Kiszyniewie, za zboże i rośliny groszkowe; *Besarabskiej szkole ogrodnictwa* w Kiszyniewie, za kokony; *Waagowi* Andrzejowi, w gubernji Saratowskiej, w Dubowce, za gorczycę; *Warszawskiemu* Abramowi, w St. Petersburgu za siemię lniane; *Wrasskiemu* Aleksemu, w gubernji Twerskiej, za dziżnię do masła; *Hadżi-Abdułła-Maszadi-Mamed-Kuły Ogły*, w gubernji Erywańskiej, za siemię kleszczewinowe; *Gincburgowi* Urjaszowi, w gubernji Podolskiej, we wsi Migilno, za zboże i rośliny groszkowe; *Dajberowi* Abraamowi, w gubernji Taurydzkiej, we wsi Gurzuf, za tytoń; *Daszkowowi* Andrzejowi, w Orenburgu, za miód; *Jepiskinowi* Bazylemu, w gubernji Twerskiej, za próby bali i desek; *Zabłockiemu-Diesiatowskiemu* Pawłowi, w gubernji Kijowskiej, we wsi Krymki, za zboże i rośliny groszkowe; *Zapiewałowowi* A., w St. Petersburgu, za zboże i rośliny groszkowe; *Zakkitowi* Karolowi, w gubernji Liflandzkiej w dobrach Papenhof, za zboża i rośliny groszkowe; *Kazańskiemu folwarkowi instrukcyjnemu*, za zboże i rośliny groszkowe; *Kazaraki* Mikołajowi w Moskwie, za siemię sezamu; *Kleczkowskiemu* Władysławowi, w gubernji Archangielskiej, w m. Pinedze, za pióra; *Kobyzewowi* Michałowi, w St. Petersbugu, za nawozy sztuczne; *Kordakowowi* Janowi, w gubernji Wiackiej, w m. Kotelniczu, za len; *Linderowi* baronowi F., w gubernji Nylandzkiej, w dobrach Swarta, za zboże i rośliny groszkowe; *Lode* Edwardowi, w St. Petersburgu, za zboże i rośliny groszkowe; *Łubieckiemu* Władysławowi, za wełnę; *Marjińskiemu folwarkowi instrukcyjnemu*, w Saratowie, za zboże i rośliny groszkowo; *Mieczkowskiemu* Janowi, w gubernji Petrokowskiej, w dobrach Dobieszkowie, za zboże i rośliny groszkowe; *Meszczerinowi* Janowi, w m. Orle, za wialnię; *Middendorfowi* A., w gubernji Liflandzkiej, w m. Dorpacie, za zboże; *Millerowi* Aleksandrowi w St. Petersburgu, za tytoń w liściach; *Muchortowowi* Zacharjaszowi, w gubernji Jekaterinosławskiej, we wsi Nikołajewce, za wełnę merynosową; *Oganowowi* Sako, w gubernji Erywańskiej, za siemię sezamu; *Pyżewowi* Mikołajowi, w gubernji Twerskiej, we wsi Nikołajewskoje, za zboże i rośliny groszkowe; *Reiszowi* w Tyflisie, za proszek perski; *Sidorowowi* Michałowi, za wizerunek chorób sosny; *Solinom* Aleksemu i Stefanowi, w Kazaniu, za tłuszcz cieląt morskich; *Sułchanowowi* J., w gubernji Tyfliskiej, w powiecie Goryjskim, za tytoń; *Tatyszczewowi* Aleksandrowi, w St. Petersburgu, za zboże i rośliny groszkowe; *Tyfliskiemu ogrodowi aklimatyzacyjnemu*, za kokony jedwabne i zielnik; *Tomsonowi* Ryszardowi, w Rydze, za próbki nawozów sztucznych; *Tregułowowi* J., w Tyflisie, za kokany jedwabne; *Humańskiej szkole ogrodnictwa*, w gubernji Kijowskiej, w m. Humaniu, za kokony; *van der Flittowi* Mikołajowi, w gubernji Pskowskiej, za len; *Fildemu* Krystjanowi, w gubernji Samarskiej, we wsi Podstiepnoje, za len i tytóń; *Filimonowowi* Bazylemu, w gubernji Tulskiej, w m. Rylsku, za konopie; *Fontejnesowi* E., w Archangielsku, za tłuszcz rybi; *Chubowowi* A., w Tyflisie, za tytóń; *Cwileniewowi* Mikołajowi, w gubernji Włodzimierskiej, we wsi Ratisłowo, za zboże i rośliny groszkowe; *Cichowskiemu* Romanowi, w gubernji Radomskiej, we wsi Linowie, za pługi; *Czabardżogło* Konstantemu, w obwodzie Besarabskim, w Kotelniczu, za tytón; *Szebalskiemu* Piotrowi, w gubernji Jekaterinosławskiej, we wsi Pietrowskoje, za siemię lniane, zboże i rośliny groszkowe; *Szydłowskiemu* Mikołajowi, w gubernji Symbirskiej, we wsi Aleksinie, za zboże i rośliny groszkowe; *Stemplowi* baronowi Henadjuszowi, w gubernji Twerskiej, we wsi Paszkowie, za zboże i rośliny groszkowe; *Szuszanowowi* J., w Dagestanie, za siemię lniane; *Eklenowi* Augustowi, w gubernji Nylandzkiej, w m. Borgo, za próbki desek i planksonów. (*D. c. n.*).

[1] Patrz Nr. 2 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

* **Berlin, 15 stycznia.** *Nordd Allg. Z.*, **zastanawiając się nad stosunkiem Niemiec do Francji, oświadcza, że nie zachodzi różnicy pomiędzy interesami politycznemi czysto francuzkiemi a niemieckiemi i że widoki pokoju zależą od tego o ile rząd francuzki nie stanie się powolnym dla polityki francuzkiej w przedmiocie świeckich celów papieztwa.**

* **Wiedeń, 15 stycznia. Telegram specjalny z Rzymu, zamieszczony w** *Neue Presse*, **donosi, że kardynał Antonelli, z powodu silnego ataku podagry, znajduje się w jak największem niebezpieczeństwie życia i przyjął ostatnie Sakramenta. W Watykanie panuje niepokój.**

* **Londyn, 15 stycznia. Bank angielski obniżył dyskonto z 4 na 3½ procent.**

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent *Norda* z Wersalu pisze pod dniem 12 stycznia: Ministerjum francuzkie podniosło się z upadku, a ks. Broglie pozostaje nadal naczelnikiem gabinetu i najistotniejszym przedstawicielem większości w radzie rządowej. Napadając wprost na p. Broglie, panowie Raoul Duval i Ernest Picard wzmocnili przez to jego pozycję—cała bowiem argumentacja p. Raoula Duvala sprowadzona jest do tego frazesu: „Nie chcemy p. Broglie, więc obalamy gabinet." Pan Kerdrel doskonałego użył sposobu, gdy przez danie ministerstwu wotum zaufania, znaglił je do cofnięcia dymisji, tym sposobem albowiem nie zobowiązał Zgromadzenia do konieczności wycofywania się z czwartkowego głosowania. Zaprzeczył on ministerstwu prawa opuszczenia władzy z powodu prostego wypadku dotyczącego porządku dziennego, który się zrodził w ciemnościach głosowania tajemnego. Doprowadził rzecz wreszcie do dziennego porządku oświadczającego, iż ministerium nie straciło zaufania izby. Książę Broglie odpowiedział w kilku słowach tylko; lecz widocznem jest, że ministerstwo nie zadowolni się przez votum zaufania i że po tem pierwszem powodzeniu wystąpi znowu z prawem o merach, którego przyjęcie uważać będzie za warunek *sine qua non*, pod którym cofnie swoją dymisję. Istotnie też, wice-prezes gabinetu, objaśniając powody podania się go do dymisji, wyrzekł, iż ministrowie którzy uważali prawo przedstawione przez nich izbie jako niezbędne dla rządu i administracji, nie mogą zatrzymać władzy w razie jeżeli to prawo zostanie odrzucone. P. Raoul Duval napadł na ks. Broglie jako na przywódcę partji orleanistów i wprost go oskarżył, iż siedmioletniej władzy marszałka, używa za parawan dla zamaskowania pewnych intryg aż do dnia, w którym powodzenie ich będzie już zapewnione. W niektórych dziennikach, bajarze którzy wmięszali kiedyś nazwisko pana Raoul Duval do kombinacji ministerjalnych, przewrócili mu w głowie, a p. Duval był tak niezręcznym, iż pozwolił spostrzedz to dzisiaj, występując z tem osobliwszem twierdzeniem, iż należy wyłączyć od udziału w ministerstwie tych wszystkich, którzy byli „zamięszani do walki stronnictw" a natomiast wybierać takich tylko, którzy z powodu „swej niemocy (szczególniejsza rekomendacja!) trzymali się zdala od walk takich."

—

* *Nord* z dnia 13 stycznia, zamieszcza okólnik, jaki nowy minister spraw wewnętrznych w Hiszpanji wystósował do władz prowincjonalnych: „Panie Gubernatorze! Ważność wypadków, przez które naród przechodzi, zobowiązuje podpisanego tu ministra do powzięcia postanowienia, którego żałuje jako republikanin, lecz którego konieczność naglącą czuje jako obrońca najdroższych spraw powierzonych mu przez rząd rzeczypospolitej. Gdy idzie o ocalenie zagrożonego społecznego porządku, nie waha się on uciec do użycia środków nadzwyczajnych, jakie ocalenie kraju czyni nagłemi i nieuniknionemi dla przeszkodzenia smutnemu przedłużeniu się wojny domowej i kantonalnej, która pustoszy niektóre prowincje nasze i dla wytępienia z gruntu żywiołu zaburzającego, który trzyma w ustawicznej trwodze najludniejsze miasta naszego kraju.—Prassa karlistowska i kantonalna, ta sprzysiężona nieprzyjaciołka liberalnych instytucji naszych, jest szczególnym przedmiotem uwagi ministra spraw wewnętrznych, który jeżeli obecnie ucieka się do środka ścieśniającego na czas jakiś swobodę, czyni to jedynie dla zapewnienia rzeczypospolitej przyszłości szerokiej i świetnej.

„W obec niezłomnego postanowienia utrwalenia instytucji liberalnych, podpisany minister nie waha się uciec do tego ostatecznego środka któremu przyklasną zapewne wraz z całym krajem, wszystkie serca, dla których nietykalność państwa jest drogą i których obchodzi zachowanie społeczeństwa i ocalenie instytucji cywilizujących oraz liberalnych, na których społeczność ta się opiera.

„Z takich to względów i powodów, raczysz j. w. pan, pod ścisłą odpowiedzialnością swoją, zawiesić wydawnictwa dzienników karlistowskich i kantonalnych w obrębie powierzonego mu terytorjum kraju. *Garcja Ruiz.*"

—

* Czytamy w *Indépendance Belge* z dnia 12 stycznia: Ostatnie wiadomości z Japonji podają kilka szczegółów dotyczących ostatniego przesilenia ministerjalnego w Yeddo. Przesilenie to spowodowane zostało przez postanowienie Korejczyków, ażeby zerwać zupełnie stosunki z państwem Mikada. Dumni z korzyści jakie odnieśli nad wyprawami amerykańskiemi i francuzkiemi, przeznaczonemi do żądania od nich zadosyć uczynienia za złe obchodzenie się z rozbitkami, Kolejczykowie postanowili nie uznawać już nadal zwierzchnictwa nad sobą ani Chin ani Japonji. Minister spraw zagranicznych Mikady, Sagoszyma, dla ukarania ich za to wypowiedział wojnę i popierany był w takiej wojowniczej polityce przez stały zastęp starego feodalnego stronnictwa. Lecz stronnictwo pokoju, zatrwożone słusznie smutnemi następstwami, jakie mogłaby ściągnąć na Japonję tak energiczna polityka, szczególniej zaś podczas epoki przekształceń społecznych, w jakiej się obecnie to państwo znajduje, przeważyło swoje zdanie w umyśle monarchy i jego głównych doradców, W skutek tego Sagoszyma zażądał dymisji i będzie zapewne zastąpiony przez Mori, ambasadora w Stanach Zjednoczonych. Tymczasowo zaś jego urząd połączony z prezydencją rady ministrów, został powierzony Iwakurze, mężowi stanu roztropnemu i pełnemi taktu, znanemu dobrze członkowi owego poselstwa, które przebiegało niedawno Europę w celu zbadania prawodawstw i instytucji jej państw głównych. Układy pomiędzy rządem japońskim a poselstwami zagranicznemi w przedmiocie zapewnienia cudzoziemcom swobodnej podróży po tym kraju, ciągle jeszcze są w zawieszeniu. Rząd bowiem obawia się dotąd jeszcze kłopotów, jakieby nań mogły spaść z przyczyny uprzedzenia i nieprzyjaźni, jakie żywi ciągle względem cudzoziemców szlachecka kasta ludności japońskiej. Tymczasowo kwestja tak została rozstrzygniętą, iż cudzoziemcy nie mogą oddalać się z miejscowości wyznaczonych im na pobyt, chyba za paszportem wydanym im przez rząd japoński i za złożeniem 200 dolarów jako rękojmi za dobre ich prowadzenie się.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 13 stycznia.* Komisja dla wstępnego roztrząśnięcia praw konstytucyjnych, zebrała się dziś wraz z księciem Broglie, który udzielił jej objaśnień co do prawa wyborczego. Podług zdania ministra, prawo wyboru ma służyć mieszkańcom począwszy od 25 roku życia i dla wykonywania takowego wymaganym jest trzyletni pobyt w jednem miejscu. Listy wyborcze sporządzone być mają na podstawie list podatkowych i zniesionem być ma głosowanie za pomocą kartek. Książę Broglie zaproponował dalej, ażeby senat mianowany był wspólnie przez rząd i rady jeneralne i żądał w końcu, ażeby projekt prawa wyborczego przedstawiony był najpóźniej w końcu kwietnia.—Powstańcy kartageńscy, którzy schronili się na statek „Numancia" w liczbie 2,500 ludzi, wpłynęli do portu Mers-el-Kebir w pobliżu Oranu i poddali się władzom francuzkim. Pomiędzy nimi znajdują się Contreras, Galvez, członkowie junty powstańczej, oraz pierwsi przywódcy ruchu powstańczego.

* *Wersal, 13 stycznia.* Zgromadzenie narodowe przystąpiło dziś do obrad nad prawem o merach. Ludwik Blanc i Christophle przemawiali przeciwko temu projektowi do prawa, podczas, gdy margr. Valfonds i Baragnon popierali takowy.

* *Madryt, 13 stycznia.* Jenerał Lopez Dominguez wkroczył dziś do Kartageny wraz z swym głównym sztabem. Część użytych do oblężenia wojsk, wyruszyła już w kierunku Walencji, celem rozpoczęcia działań przeciwko karlistom w prowincjach Walencji i Aragonji.

* *Madryt, 13 stycznia.* Wiadomość o zdobyciu miasta Kartageny potwierdza się. Forty San Julia i Galeras, jak również miasto, zajęte są przez wojska rządowe. Ministerstwo postanowiło zamianować Lopeza Dominguez jenerał-lejtnantem.

* *Londyn, 13 stycznia.* Podług otrzymanych przez *Biuro Reutera* wiadomości z Panamy, agitacja polityczna wzmaga się tam coraz bardziej. Jak powiadają, reprezentant Francji miał złożyć oświadczenie, iż będzie popierał ustąpienie Panamy Stanom Zjednoczonym, pomimo, że rząd Nowej Grenady przesłał mu propozycję ustąpienia Panamy Francji. Mniemają, iż rząd Nowej-Granady nie rozpocznie żadnych stanowczych kroków w tej sprawie.

* **O wyspie Nowej Gwinei**, bardzo mało dotąd znanej europejczykom, na ostatniem posiedzeniu Tow. geograficznego w Londynie odczytał kapitan I. Moresby rozprawę, napisaną na podstawie osobistych spostrzeżeń i doświadczeń. Autor przedewszystkiem zbijał rozpowszechnione w Europie uprzedzenie, jakoby ludność Nowej Gwinei była najmniej rozwiniętą z wszystkich ras rodu ludzkiego. Na południowo-wschodniem wybrzeżu wyspy znalazł szczep, odznaczający się najlepszemi przymiotami rasy australskiej, zajmujący stałe siedliska i uprawiający rolę. Łączą się tam dwie właściwe rasy murzyńskie: rasa Oceanu Spokojnego i właściwa australska. Godną uwagi jest okoliczność, że wyspa Nowa Gwinea przebywa właśnie okres przejściowy z kamiennego do kruszcowego. Podług misjo-

narza ks. Dill, wyspa ta w języku krajowców nazywa się „Daudi" a Australja „Wielką Daudi". Wspomniane dwie rasy stykają się z sobą nad wielką rzeką, dzielącą wyspę na dwie równe prawie części. U ujścia rzeki rozsiadł się szczep ludożerców; w południowo-wschodniej stronie wyspy ludność objawia wiele lepszych popędów i nawet pewien stopień cywilizacji, a jeden nawet szczep murzyński pielęgnuje kwiaty i inne rośliny z zamiłowaniem. Murzyni ci używają także białych kamyków do wysadzania ścieżek w swych ogrodach, a budują chaty podobne do tunelów. W chacie takiej mieści się około 70-u rodzin, a każda zajmuje w niej osobne odgrodzone miejsce. Ludzi białych uważają za dziwolągi; podejmują ich jednak uprzejmie i chętnie zatrzymują przy sobie jako osobliwość. Plemię tych murzynów pali nieustannie tytuń, drugie zaś równie nieustannie go przeżuwa; fajki wyrabiają sobie z trzciny bambusowej; zasiadłszy, puszczają fajkę kołem, a każdy wciągnąwszy w siebie spory łyk dymu, oddaje ją obok siedzącemu. Władze umysłowe u ostatnio wymienionych plemion są bardzo słabo rozwinięte, liczyć umieją tylko do pięciu, a dla cyfry 3, nie mają wcale nazwy.

Redaktor **Mikołaj Berg**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 4 (16) stycznia.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, w piątek, opera w 3-ch aktach (akt 3-ci w dwóch odsłonach), **Lucia di Lammermoor**, przez artystów włoskich; abonament N. 5 lit. B. —Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, w sobotę, opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—*Wczoraj*, było osób 920.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 1 akcie, **Babie lato**;—komedja w 3 aktach, **Przezorna mama**.—Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w sobotę, komedje: 1-y raz, **Miłość młodzieńca; Akrobata; Za pozwoleniem łaskawa pani!**.— *Wczoraj*, było osób 407.

W SALI KLUBU RUSKIEGO. —*Pojutrze*, w niedzielę, danym będzie na cel dobroczynny **Drugi i ostatni koncert pani D. M. Leonow**, artystki Cesarskich Teatrów, primo-contralto St.-Petersburgskiej opery, ze współudziałem pp. Radziszewskiego i Wasilewskiego. — Program: 1. „Żebrak," pieśń Viteliaro,—wykona pani D. M. Leonow; 2. „Въ полдневный жаръ въ долинѣ Дагестана," Pauflera,—wykona p. Radziszewski; 3. „Я знаю, а вижу," romans Szczerbaczowa, — wykona pani D. M. Leonow; 4. „Przestroga," romans Nowakowskiego, — wyk. p. Wasilewski; 5. Ballada z op. „Rognieda," Sierowa,—wyk. pani D. M. Leonow; 6. „Поймешь ли ты," romans Rzewskiej,—wyk. pani D. M. Leonow; 7. „Жилъ былъ мужичекъ," pieśń Ant. Kątskiego,—wykona pani D. M. Leonow.—II. 8. Aria Fidesy z op. „Jan z Leydy," Meyerbeera, (Ah! mio filio),— wyk. pani D. M. Leonow; 9. Dwa romanse,—wyk. p. Radziszewski; 10. a) „Wieczór," romans, Moniuszki, i b) „Одинъ лишь мигъ," romans Glinki,—wyk. pani D. M. Leonow; 11. „Duet z opery „Don Juan," Mozarta, (La ci darem la mano), — wykonają: pani D. M. Leonow i p. Wasileewski; 12. Pieśń Spirydowny z op „Вражья сила," Ахъ купцы, молодцы," Sierowa,—wyk. pani D. M. Leonow.— Akompanjować będzie na fortepjanie p. Kratzer.—Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem.—Cena miejsc: 1-szy rząd 3 rub., 2, 3, 4 i 5-ty 2 rub., ostatnie rzędy 1 rub. —Biletów nabyć można u szwajcara Klubu Ruskiego i w księgarniach Istomina i Gebethnera i Wolffa.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 36, umarło 7, pozostało 1857 (mężczyzn 894, kobiet 963), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 191, kobiet 187.

Cena okowity dnia 3 (15) stycznia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.93,⁴—5.94,⁴.	1.93—1.93 ½.
Pojedyncza szynkarska		1.95—1.97.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

Ceny Targowe.

dnia 3 (15) Stycznia 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	11	52	7	—	7	20
„ „ pstra i dobra	12	88	7	50	8	5
„ „ wyborowa	13	80	—	—	8	62½
Żyto 232 „	9	36	5	2½	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	68	4	20	4	80
Owies	5	22	3	—	3	15
Gryka	6	96	4	20	4	35
Groch polny	8	64	5	10	5	40
„ cukrowy	10	8	6	—	6	30
Fasola	12	96	8	—	8	10
Jarzyny: Kartofle	—	—	2		2	10
Siano pud	—	—	—	40	—	45
Słoma „	—	—	—	22½	—	25

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 600, żyta 5000, jęczmienia 500, owsa 1000 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 4 (16) Stycznia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	109	42½	109	12½
„	„ „	8 d.	109	20	108	90
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—		—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	33	7	31
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	87	60	87	30
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	95	70	—	—
„	à vista		96	45	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	99	25	—	—
„	„ „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	143	—

	Rs.	k.	R.	k.
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—		—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	90	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	-	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	70	-	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	—	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	-	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	-	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	-	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	130	—	127	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—		—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	-	-	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	-	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]	93	80	93	50
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]	92	80	92	50
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]	89	10	88	80
„ „ „ II Serja	88	10	87	80
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]	82	—	81	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]	79	25	78	95
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	96	75	95	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	—	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	162	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 26⅔.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 33 ⅓.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 45 5/18.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 5 5/9
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 50.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 105. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 24 Września 1873 r. otrzymał prośbę od Wechtera o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd do otrzymywania gazu z węglowodornych płynów.

N. D. 116. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Paźdz. 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Hugo Jungling 10-letniego przywileju na przenośny gazo-powietrzny aparat.

N. D. 120. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi K. Relo i kupcowi A. Steding 5-letniego przywileju na udoskonalony przyrząd do gotowania kawy i herbaty.

N. D. 110. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 Września 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniera Rejssa o wydanie cudzoziemcowi Zigel 5-letniego przywileju na sposób sczepiania wagonów dróg żelaznych.

N. D. 108. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Września 1773 r. otrzymał prośbę od pp. Brandona i Brauna o wydanie na imię cudzoziemca Fuller 10-letniego przywileju na udoskonalenia wyrobu gwoździ do kucia koni.

N. D. 114 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Września 1873 r. orzymał prośbę od Radcy Dworu Jeszewskiego o wydanie mu 3-letniego przywileju na zamek wiszący kontrollowy.

N D. 112. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Września 1873 r. otrzymał prośbę od technologa Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Zigel 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie przesuwania pakunków za pośrednictwem lin.

N. D. 106. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 24 Września 1873 r. otrzymał prośbę od Tyranowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na aparat do domowego przyrządzania wód mussującyoh.

N. D. 109. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 Września 1873 r. otrzymał prośbę od technologa Kaupe o wydanie cudzoziemcom Berriman Onytley 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy naczynia do ogrzewania.

N. D. 119. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Października 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniera cywilnego Gotgeila o wydanie na imię cudzoziemca J. Pitscha 5-letniego przywileju na nowego systemu oświetlania gazem wagonów dróg żelaznych.

N. D. 118. *Dpartament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Paźpziernika 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Quequild 3-letniego przywileju na udoskonalenie ognisk u lamp.

N. D. 113. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Września 1873 r. otrzymał prośbę od techologa Gorbowskiego — Zaranek o wydanie mu 10-letniego przywileju na samo-zamykający się przyrząd do napełniania beczek płynami.

N. D. 117. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Października 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniera M. Deszewowa i technologa R. Płatca o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób chemicznej przeróbki surrogatu gałganów.

N. D. 121. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d d. 31 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie porucznikowi Bułygin 10-letniego przywileju na udoskonalonej konstrukcji aparat bezprzestannej działalności do suszenia drzewa.

N. D. 722. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 31 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imę cudzoziemca Girarbon 3-letniego przywileju na zupełny komplet aparatów do zwykłego i automatycznego telegrafowania.

N. D. 124. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d 30 Października 1873 r. otrzymał prośbę od studenta instytutu Kommunikacj Lądowych i Wodnych Łochtina o wydanie na imię jego oraz cudzoziemca Graftio 5-letniego przywileju na aparat do kontrollowania ruchu na drogach relsowych.

N. D 123. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie generalnemu towarzystwu metalurgicznemu Ponsarda 10-letniego przywileju na system opału dla parowych kotłów, retort gazowych i innych aparatów.

N. D. 107. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 27 Września 1873 r. otrzymał prośbę od Sekretarza Kolegialnego Engelhardt oraz mechaników Orłowicza i Buga, o wydanie im 10-letniego przywileju na zamek i kontrollowania aparatów w gorzelniach.

N. D. 115. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Września 1873 r. otrzymał prośbę od Sztabs-Kapitana Tomaszewicza o wydanie na imię jego oraz asesora Kollegialnego Ragozina, Kapitana Chitrowo, Półkownika Marina, Inżenier-Podpółkownika Żdanowicza i Sztabs-Kapita Bułyczewcewa 10-letniego przywileju na elektromagnetyczną maszynę i motor.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 228. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci: 1) Karola-Edwarda Gueffroy wierzyciela sum: rs. 1,000. rs. 2,225. rs. 1,075 w Dziale III pod Nr. 39, na prawie wieczystej dzierżawy kolonji w dobrach Dembe Wielkie z powiatu Nowo-Mińskiego położonej, zabezpieczonej, z których suma rs. 1,000 na bezpieczeństwo i na prawie takiejże dzierżawy z aktu Nr. 84 Vol. III przez zastrzeżenie w Dziale III objawionem, 2) Abrachama Ring współwłaściciela nieruchomości Nr 2755, 2756, 2757. w Warszawie położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na d. 17 (29) Lipca 1874 r.

Aleksander Dziwulski.

N. D. 226. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Samsona-Michla Weinholtz wierzyciela sumy rs. 60 z procentem i kosztami na nieruchomości Warszawskiej Nr 1455B. sposobem ostrzeżenia zapisanej, i Antoniego Piątkowskiego wierzyciela sumy rs. 2,250 na nieruchomości Nr. 7 lit. A w osadzie Targówek, powiecie Warszawskim położonej, ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w d. 8 (20) Lipca 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Teofil Brzozowski, Rejent.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 214. *Izba Skarbowa Kaliszska.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporzędzenia Wydziału po części Skarbowej Królestwa Polskiego z daty 30 Listopada 1872 roku za Nr. 3746, odbędzie się w biórze Urzędu Leśnego Turek, we wsi Zdrojkach (powiatu Tureckiego) publiczna głośna licytacja w dniu 8 Lutego 1874 r. o godzinie 12 w południe, na sprzedaż drzewa w obrębie Tureckiego Leśnictwa z 4-ch cięć 1874 roku, oszacowanych na 1,711 rs. 73½ kop.

Jeśliby licytacja nie mogła być ukończoną w dniu przytoczonym, to będzie dalej kontynowaną w dniu następnym.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy poręb. Jeśli do licytacji na sprzedaż powyższego drzewa, stawią się konkurenci ze stanu niewłościańskiego, to po ukończeniu licytacji na pojedyńcze poręby, odbędzie się licytacja na sprzedaż hurtową wszystkich poręb, niezalicytowanych przez włościan.

Osoby życzące brać udział w licytacji, lecz dla jakichkolwiek przyczyn nie mogące stawić się osobiście do takowej, mogą nadesłać pocztą deklaracje opieczętowane, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

W przytoczonych deklaracjach opieczętowanych, oprócz wyszczególnienia zadeklarowanych summ za pojedyncze poręby, może być także zadeklarowaną suma ogółowa za wszystkie poręby Tureckiego Leśnictwa.

Każdy konkurent, pragnący wziąść udział w licytacji na kupno powyższego drzewa, obowiązany jest przedstawić vadium, wyrównywające dziesiątej części ($^1/_{10}$) sumy szacunkowej, od której licytacja rozpoczętą będzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży, jak również szczegółowe wiadomości każdej poręby, można oglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w Wydziale dóbr państwa, Kaliszskiej Izby Skarbowej, oraz w Urzędzie Leśnym Turek.

Kalisz d. 29 Grudnia 1873 r.

Zarządzający Ebeling.

p. o. Assesora, Herburt-Gejbowicz.

Referent, Chomentowski.

N. D. 224. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Riethów Kwaśniewskiej, po Józefie Kwaśniewskim doktorze medycyny, profesorze uniwersytetu krakowskiego pozostałej wdowy, Józefa Kwaśniewskiego doktora medycyny obojga w Warszawie pod N. 752 Anny z Kwaśniewskich po Karolu Zawadzkim Komisarzu konomicznym Zarządu Finansów pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 778 Juliusza Kwaśniewskiego doktora medycyny Inspektora Urzędu Lekarskiego miasta Guber nialnialnego Lublina, tamże zamieszkałego, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Xawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 590 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem prawnym od d. 12 (24) Czerwca 1873 r. i kosztów od Ludwiki z Benczewskich Smoczyńskiej po Jakóbie-Janie Smoczyńskim pozostałej wdowy. właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1399 położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873r. sporządzonym zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1399 hypotecznym, a pod Nr. 46 policyjnym, przy ulicy Marszałkowskiej, na gruncie emfiteutycznym, w Cyrkule Nowoświetskim X, gminie Magistratu miasta Warszawy w parafji Rzymsko-Katolickiej S-go Krzyża w Warszawie, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydz. III-o położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ludwiki Smoczyńskiej wdowy należąca na przymuszone wydzierżawienie protokółem Tymeckiego Komornika w d. 1 (13) Sierpnia 1873 r. sporządzonym, na żądanie tychże rodzeństwa Kwaśniewskich i w poszukiwaniu tej samej należności od d. 1 Stycznia 1874 r. wydzierżawiona, i pod administracją Sądową do czasu wydzierżawienia Gwalbertowi Matuszewskiemu obywatelowi w Warszawie pod N. 317 zamieszkałemu oddana prócz tego od d. 12 (24) Kwietnia 1873 r. w większej części lokatorów na zasadzie rezolucji Magistratu miasta Warszawy pod sekwestrem za podatki zostająca ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1890 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiw murowany, parterowy z mieszkaniami poddasznemi, w części dachówką a w części blachą kryty, dwa kominy murowane mający, przy powyższym domu w podwórzu znajdują się:
2. Sztachety z drzewa.
3. Piwnica w ziemi, ziemią przykryta.
4. Zabudowania z cegły palonej murowane dachówką kryte.
5. Oficyna murowana, na piwnicach, o parterze pierwszem piętrze, z mieszkaniami poddasznemi, pod pół dachem dachówką krytym, 4 kominy murowane mającym.
6. Komórki i kloaki dachówką kryte.
7. Śmietnik z desek.
8. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.
9. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów, a imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Xawerego Karasińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, w ręce Władysława Różyckiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-o Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Ludwika Rutkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydz. I na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału tutejszego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 1 (13) Listopada 1873 r. w Wydziale I.

Sprzedażą kierować będzie Xawery Karasiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Nieruchomości № 1399 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyżej rzeczonej nieruchomości na d. 14 (26) Stycznia 1874 r. godz. 10 z rana oznaczył, który to termin, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taxą przez biegłych sporządzić się mianą, wynaleść się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 225. *Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie: w dniach 14 (26), 15 (27) Czerwca, oraz 15 (27) Listopada 1862 r. między Katarzyną Załęską po Ignacym Załęskim pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 217 i Marjanną z Wardaków Aleksandra Sikorskiego obywatela małżonką w asystencji tegoż czyli obojgiem małżonkami Sikorskiemi pod Nr. 143 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi powodami z jednej a Rozalją z Sadowskich Wardak po Andrzeju Wardak pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i opiekunką nieletnich swych dzieci Feliksa i Piotra w małżeństwie z niegdy Andrzejem Wardak spłodzonych w Pradze przy Warszawie pod Nr. 151, Józefem Stefanickim obywatelem w Warszawie pod N. 49 jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich Wardaków i Franciszkiem Wardak pod N. 151 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi jako pozwanymi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną została przez publiczną licytację w dniu 13 (25) Lipca 1865 r. odbytą Nieruchomość N. 151 w Pradze pod Warszawą, położona którą zalicytował Obrońca przy Rządzącym Senacie Ludwik Łabęcki na rzecz Rozalji z Sadowskich po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy i w tym względzie złożoną została deklaracja prawem wymagana, gdy nowonabywczyni warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczyniła przeto stosowuie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Katarzyny Załęskiej po Ignacym Załęskim pozostałej wdowy pod N. 217 w Warszawie i Aleksandra Sikorskiego w imieniu własnem oraz na rzecz nieletniej Małgorzaty córki z niegdy Marjanną z Wardaków spłodzonej, działającego pod N. 143 w Pradze pod Warszawą zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Grajnerta Patrona pod N. 586b w Warszawie zamieszkałego obrane mających, powyższa Nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i risico nowonabywczyni Rozalji z Sadowskich po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy w Pradze pod Warszawą pod N. 151 zamieszkałej wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 22 Lutego (5 Marca) 1868 r. odbytym zalicytował ją Franciszek Grajnert Patron na rzecz Alexandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej wdowy o czem deklaracja przez tegoż Patrona w kancelarji Pisarza Trybunału W-łu IV złożona przekonywa. Ponieważ jednak stosownie do świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie W-łu II z d. 13 (25) Listopada 1873 r. wydanego, now-nabywcy ci warunkom licytacyjnym dotychczas zadosyć nie uczynili to stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Józefy Niedziałkowskiej, Karola Niedziałkowskiego b. Komisarza Ekonomicznego żony, bez asystencji męża do działania pleuipotencją urzędową przed Karolem-Tomaszem Pilling Notarjuszem Królewsko-Saskim w Dreznie od 13 Lipca 1864 r. zeznaną upoważnionej w Warszawie pod № 1063 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Szwarcenberga Patrona w Warszawie pod № 554 zamieszkałego obrane mającej od której tenże Patron Szwarcenberg działa jako wierzycielki Katarzyny Załęskiej wdowy współwłaścicielki Nieruchomości № 151 w Pradze przy Warszawie położonej, sprzedaż tyle razy rzeczonej nieruchomości, w drodze powtórnej relicytacji na risico i niebezpieczeństwo niedopełniających warunków Alexandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej odbywać się będzie, w skutek tego sprzedaną będzie przez licytację publiczną:

NIERUCHOMOŚĆ

№ 151 w Pradze przy Warszawie przy ulicy Targowej w obrębie Sądu Pokoju okręgu i Miasta Warszawy W-łu IV w Cyrkule pol., i Administracyjnym XII położona, granicząca z lewej strony z posesją № 150, z prawej od tyłu z posesją Nr. 152. Nieruchomość ta składa się: Z domu frontowego drewnianego z ścianą frontową murowaną o parterze z mieszkania w facjatach, oficyny o parterze i piętrze w części murowanej a w części z bali w słupy, oficyny parterowej z bali w węgieł i słupy, drwalni z drzewa w słupy, kuźni masiv murowanej, oficyny parterowej z drzewa, spichrza z bali w słupy, komórki, śmietnika, studni, bruku i gruntu łokci kwadr: 5,750 z którego opłaca się czynszu do Kasy Skarbowej Królestwa rocznie rs. 1, kop. 80.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej relicytacji odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 posiedzenia swoje odbywającego w Wydziale II w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7511 jako ⅔ części szacunku na licytacji ostatnio odbytej postąpionego Vadium wynosi rs. 750.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 i u Józefa Szwarcenberga Patrona tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego i relicytację powyżej opisanej Nieruchomości popierającego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1874 r.

Juljan Swierczewski.

N. D. 247 W d. 7 (19 Stycznia 1874 r o godzinie 10 z rana, na targu Stare miasto, i w d. 11 (23) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 z rana, na targu przy Trzech krzyżach zwanym, w Warszawie sprzedawane będą zajęte przedmiota jako to: meble machoniowe i jesionowe, warsztaty stolarskie, rądle, samowar, garderoba męzka, zegary, i t. p. przez publiczną licytację.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1874 r.

Ruszczykowski, Komornik pod Nr. 1776a zamieszkały.

N. D. 246 W d. 7 (19) Stycznia 1874 r. o godz. 12 w południe, na gruncie w domu pod Nr. 1082 prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, jesionowe, sosnowe, garderoba, bielizna, futro, i t p. w moc decyzji Trybunału w d. 10 (22) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, meble jesionowe i sosnowe, w d. 14 (26) b. m. i r. o godzinie 10 z rana, na targu Muranów, meble machoniowe, jesionowe, lustra, naczynia mosiężne i miedziane, zegar, i t. p. o godzinie 1 z południa, na targu w Rynku Starego miasta, meble jesionowe, lustro, garderoba i zegarek złoty, w d. 18 (30) b. m. i r. o godzinie 9 z rana, na targu Rynku Starego miasta, meble jesionowe, dywany, lustro, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik pod Nr. 489d (nowy 17) ulica Miodowa

OGŁOSZENIA PRYWATNE